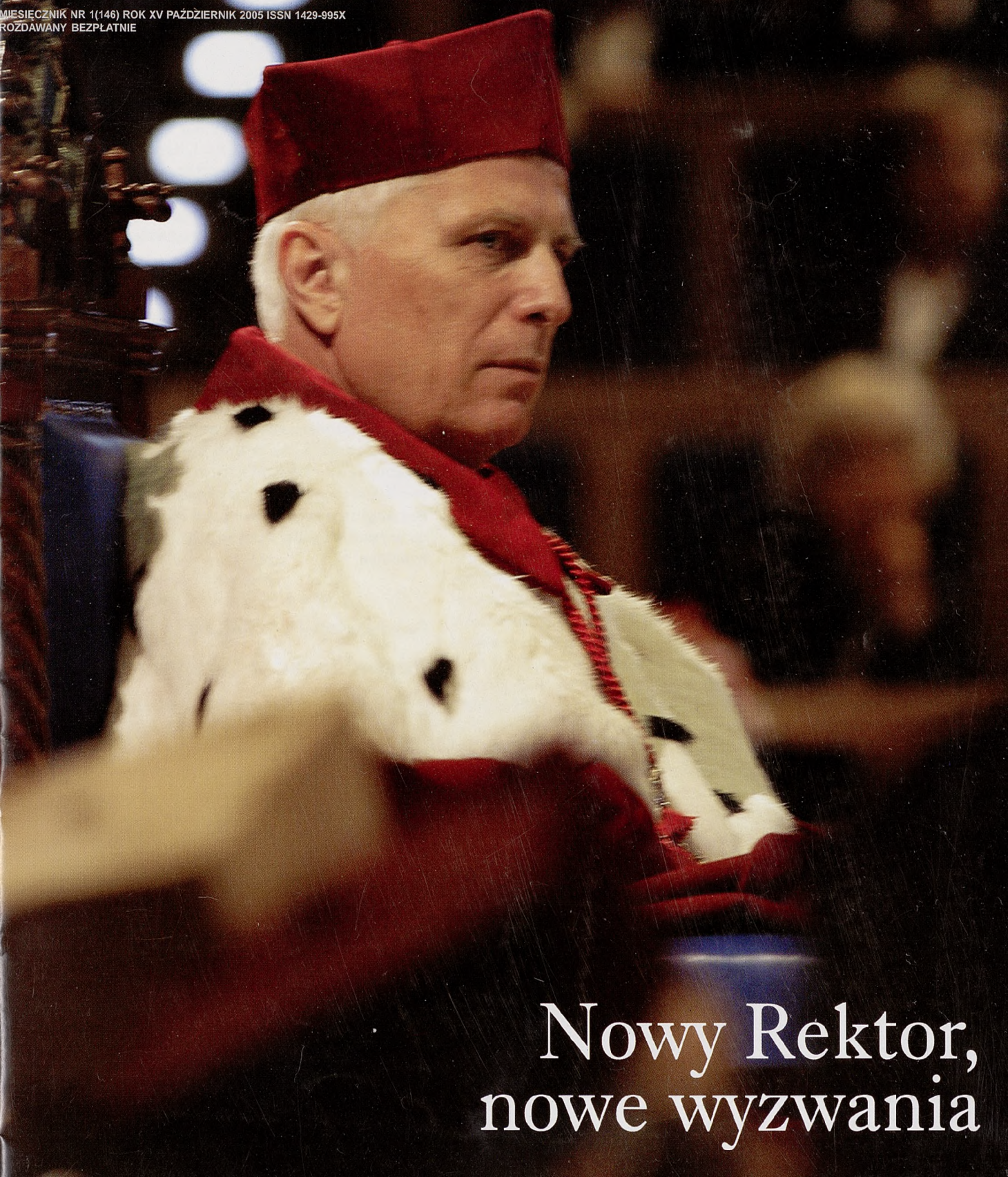


Pismo Studentów
WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 1(146) ROK XV PAŹDŹIERNIK 2005 ISSN 1429-995X
ROZDAWANY BEZPŁATNIE



Nowy Rektor,
nowe wyzwania

Ustawa o szkolnictwie wyższym – analiza

Po 16. latach istnienia III RP 1 września 2005 roku weszła w życie nowa Ustawa o szkolnictwie wyższym. Co zmienia w życiu przeciętnych studentów i pracowników uczelni?

str. 4

Nowy doktor honoris causa UJ Filozof przyrody

– Józef Życiński to postać bogata i wielowymiarowa. Ksiądz i uczony. Moralista i autor felietonów. Intelktualista i dostojnik Kościoła – tak w laudacji nowego doktora honoris causa UJ opisał prof. dr hab. Andrzej Białas. Tytuł honorowego doktora UJ abp. Życińskiemu wręczono w Collegium Maius 30 września br.

str. 6

Zapisy do dziekanatu Wirtualny dziekanat?

Od 5 września na Wydziale Prawa i Administracji UJ obowiązuje elektroniczna rejestracja studentów, którzy chcą załatwić sprawę w dziekanacie

str. 9

Akademik dla Erasmusa Żaczka czar

O ile przejście do porządku dziennego nad kolejkami i biurokracją zwykle nie sprawia zagranicznym studentom większych problemów, o tyle przyzwyczajenie się do warunków zakwaterowania już tak. Niewielu jest takich, jak Giovanni z Włoch, który pomimo nie najlepszych warunków chce zostać w akademiku Żaczek do końca pobytu. – Oczywiście szkoda, że łazienki są wspólne dla całego piętra, ale plusy Żaczka to niska cena i dogodna lokalizacja. Poza tym – w mieszkaniu nie zawsze masz kogoś, z kim możesz pogadać. W akademiku jest inaczej

str. 11



Zmiany w nauce języków

Mniejsze grupy, swoboda w wyborze dogodnych terminów zajęć i lepiej wyposażone sale – to tylko niektóre ze zmian w systemie nauki języków obcych na naszej uczelni. Z początkiem tego roku akademickiego ruszyło Jagiellońskie Centrum Językowe

str. 5

Kolejny rok akademicki – rozpoczęty!

Rok akademicki 2005/2006 społeczność Uniwersytetu Jagiellońskiego przywitała z nowym Rektorem i w nowym budynku dydaktycznym – Auditorium Maximum. Prof. Karol Musioł, fizyk, przejął urząd Rektora od sprawującego go od 2002 roku prof. Franciszka Ziejki. Uroczystość poprzedziła msza św. odprawiona przez metropolitę krakowskiego, arcybiskupa Stanisława Dziwisza

str. 7

Zagraniczni studenci na UJ

Aaaaaaaa Mentorów zatrudnię

170 zagranicznych studentów rozpoczęło w nowym roku studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. To stypendyści programu Socrates/Erasmus. Adaptację w nowym miejscu ma im ułatwić „mentor”. Brzmi zagadkowo i nieco patetycznie, a oznacza po prostu kogoś, kto wprowadzi obcokrajowca w rytm studiów i pokaże życia akademickie Krakowa

str. 10

Pozdrawiamy z Finlandii!

Postudiować w Tampere

Jak różnorodne jest życie akademickie, każdy z nas wie. Ale jak wyglądają uczelnie w innych krajach i na czym polega studiowanie, nie każdy ma okazję się przekonać. Uniwersytet w Tampere jest niemalże idealny... A może jest tak, że cudze chwalicie, a swego nie znacie?

str. 12

Studencki wf

Zajęcia w tłoku

Jak pomieścić 7000 studentów na niewielkiej przestrzeni? To najpoważniejszy problem, jaki w tym roku akademickim musi rozwiązać kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UJ – Julian Adamski.

str. 18



„Wake me up, when September ends...” śpiewał jeszcze niedawno Green Day... No i zbudziliśmy się powakacyjnie i pospieszyliśmy, jak na prawdziwych studentów przystało, żeby zdążyć na rozpoczęcie roku akademickiego, a po drodze udało nam się zajrzeć jeszcze na uroczystość nadania doktora honoris causa abp. Żylińskiemu (str. 6).

Jak w całym naszym kraju, i u nas nadchodzą zmiany, nie tylko na UJ, ale też w naszej skromnej redakcji. Dziękuję więc Wszystkim, którzy WUJ-owali z nami przez ten czas, a tych, którzy chcieliby z nami współpracować, zapraszamy na dyżury i spotkania redakcyjne. Możecie też do nas pisać na adres e-mailowy: wuj_prowadzacy@op.pl.

W kolosalnym pośpiechu przygotowaliśmy kilka październikowych informacji specjalnie dla Was, Drodzy Czytelnicy – Was, którzy jesteście z nami od 3 lat, i Was, którzy może dopiero będziecie, niezawodni jak zawsze.

Nie zawiódł nas także Nasz Wuj Marek – „Głos Wuja Marka”, czyli parę ciepłych słów od Marka Niedźwieckiego znajdziecie na stronie 13. Panu Markowi życzymy miłego pobytu w Chicago, a Wam proponujemy rzut oka na nową ustawę o szkolnictwie wyższym (str. 4), wizytę w Jagiellońskim Centrum Językowym (str. 5) oraz informacje o byciu mentorem, czyli Aniołem Stróżem Erasmusa (str. 10).

Jeśli chodzi o mój ulubiony dział kulturalny, październik zapowiada się bardzo filmowo: zapraszamy na Krakowski Festiwal Filmów Niezależnych KRAKFFA 2005, a red. Kollbek (nasz chlubny wyjątek-) jak zwykle poleca/odradza filmy (s. 14), zaś do posłuchania Franza Ferdinanda stanowczo namawia Mateusz Smółka na str. 13. Kolejnemu, 41. Festiwalowi Piosenki Studenckiej przyjrzał się bliżej Bartek Borowicz, niestety jego wnioski o tej największej studenckiej imprezie nie są pozytywne. Dlaczego tak uważa, przeczytajcie na str. 16.

Jako że jesień zazwyczaj skłania mnie do refleksji egzystencjalno-magicznej o naturze wszechrzeczy, zwłaszcza gdy coś unosi się w powietrzu (mgła?), a w oczach dziecka, które na Polach Nadziei podaje cebulkę narcyza, jest jakiś okrucieństwo dobra... nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć Wam miłej lektury oraz wszystkiego dobrego na jesień i cały rok akademicki oraz jeszcze radości z rzeczy małych, ale jakże nam wszystkim niezbędnych.

Pozdrawiam,
Dominika Giza
Red. prowadzący

Najpopularniejsze kierunki studiów w roku akademickim 2005/2006 (liczba kandydatów na jedno miejsce)

Psychologia	20,00
Filologia, spec. filologia ang.	19,26
Filologia, spec. filologia orientalna	19,00
Filologia polska, spec. edytorstwo	17,45
Psychologia, spec. psychologia stosowana	15,56
Dziennikarstwo i komunikacja społeczna	15,18
Kulturoznawstwo, spec. kulturoznawstwo międzynarodowe	14,98
Średnia liczba kandydatów na jedno miejsce	5,18

Jeśli chcecie, aby Wasz artykuł ukazał się
w WUJ-u, piszcie na adres:

wuj_prowadzacy@op.pl

Zapraszamy do współpracy!

Pismo Studentów WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków, tel. 622-31-98, **Wydawca:** Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

Strona internetowa: www.wuj.w.pl; **e-mail:** wuj_prowadzacy@op.pl, wuj@student.ds.uj.edu.pl

Redaktor naczelny: Oskar Grzegorzcyk, **PO red. naczelnego:** Piotr Kozanecki

Redaktor prowadzący: Dominika Giza

Dział uczelniany: Jacek R. Gruszczyński; **Dział kulturalny:** Marianna Knap, Mateusz Smółka

Dziennikarze: Anna Drygalska, Dominika Giza, Żaneta Gładysz, Katarzyna Tomaszewska, Michał Maziarz, Paweł Kamiński, Wojciech Bojanowski, Piotr Jawor

Fotoedytor: Jacek R. Gruszczyński

Public Relations (wuj_kontakty@op.pl): Joanna Kollbek

Patronaty (wuj_marketing@op.pl): Joanna Kerth; **Reklama:** Magdalena Wilk 0 501 225 087

Redaktorzy techniczni: Agata Romanowska, Jacek R. Gruszczyński; **Korekta:** Agata Romanowska

Roznosiciel i przyjaciel WUJ-a: Bartek Borowicz

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne DEKA

Dyżury redakcyjne: Piotr Kozanecki, poniedziałek 15.30–16.30; Marianna Knap, 11.30–12.30; Dominika Giza, piątek 9.00–10.00

Numer zamknięto 9 października 2005 r.

Okładka: fot. Jacek R. Gruszczyński/m42

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmian tytułów i śródtytułów.

Ustawa o szkolnictwie wyższym – analiza

Po 16. latach istnienia III RP 1 września 2005 roku weszła w życie nowa Ustawa o szkolnictwie wyższym. Co zmienia w życiu przeciętnych studentów i pracowników uczelni?

Największe kontrowersje podczas prac nad dokumentem wzbudziła kwestia wieloletowości wykładowców. W ciągu ostatnich lat pojawiło się mnóstwo niepublicznych szkół wyższych, które swoją kadre musiały zbudować na bazie wykładowców uczelni państwowych. W ten sposób pojawiła się grupa pracowników naukowych, którzy wykładali jednocześnie w kilku szkołach, nieraz w różnych miastach. Miało to swoje wady i zalety. Z jednej strony ludzie, którzy nie dostali się na państwową uczelnię, mogli studiować na uczelni prywatnej, czyli zwiększyła się dostępność studiów, oferta edukacyjna została poszerzona. Z drugiej natomiast, wieloletowi wykładowcy musieli swój czas dzielić pomiędzy kilkakrotnie większą liczbę studentów, co odbijało się na jakości studiów.

Problem ten reguluje art. 129 ustawy, zgodnie z którym pracownik naukowy danej uczelni może podjąć bez problemu pracę w jeszcze jednej szkole wyższej. Na każdą następną musi mieć zgodę rektora swojej macierzystej szkoły, inaczej grozi mu zwolnienie z pracy. To rozwiązanie zdecydowanie kompromisowe – nie powinny stracić ani uczelnie publiczne, ani prywatne.

Nie mniejsze kontrowersje wzbudził także system rekrutacji, związany z wprowadzeniem nowej matury. Teoretycznie o przyjęciu na studia decydować mają wyniki z nowej matury uzyskane na wyznaczonych przez uczelnię przedmiotach i poziomach. W praktyce jednak ustawodawca pozostawił uczelniom furtkę i umożliwił przeprowadzenie za zgodą ministra dodatkowych egzaminów, ale tylko z materiału niesprawdzonego na maturze. Egzamin wstępny uczelnia może także przeprowadzić dla maturzystów ze starą maturą lub z maturą zagraniczną. W jaki sposób

pogodzić rekrutację starych i nowych maturzystów – ustawa nie określa.

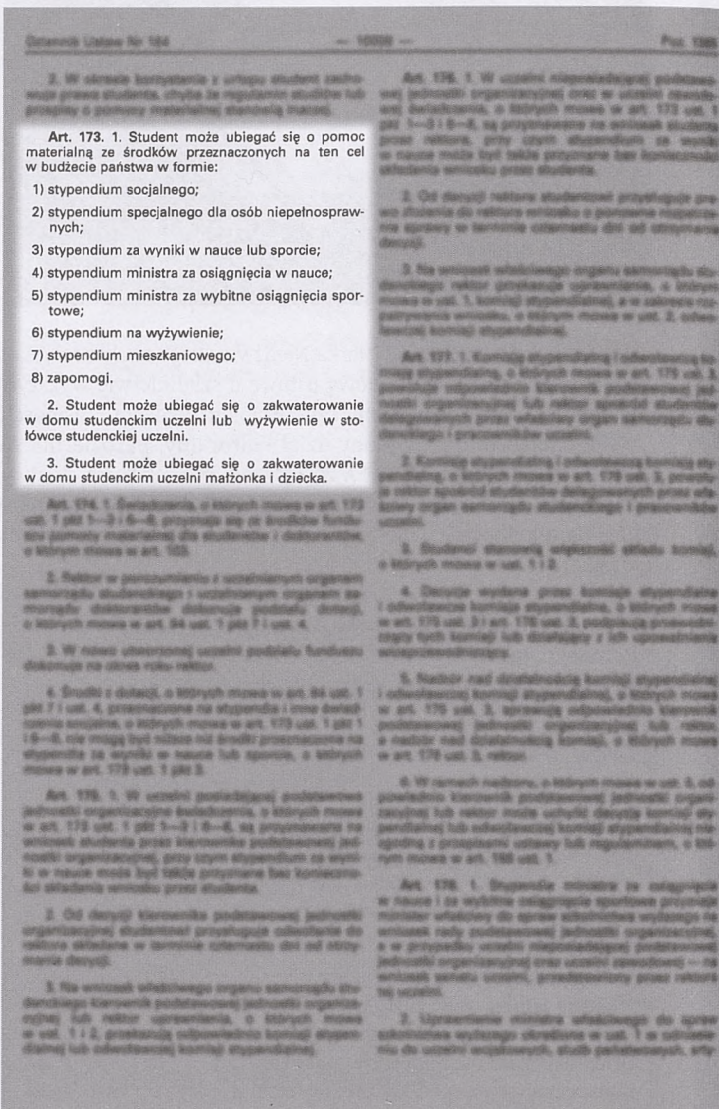
Ważnym dla studentów elementem ustawy są pomoce finansowe, na jakie może liczyć student. Precyzyjnie określa je art. 173 ustawy, który brzmi następująco: *Student może ubiegać się o pomoc materialną ze środków przeznaczonych na ten cel w budżecie państwa w formie:*

- 1) stypendium socjalnego,
- 2) stypendium specjalnego dla osób niepełnosprawnych,
- 3) stypendium za wyniki w nauce lub sporcie,
- 4) stypendium ministra za osiągnięcia w nauce,
- 5) stypendium ministra za wybitne osiągnięcia sportowe,
- 6) stypendium na wyżywienie,
- 7) stypendium mieszkaniowego,
- 8) zapomogi.

Ważna informacja dla dwukierunkowców: stypendium socjalne można otrzymywać tylko na jednym kierunku, ale już np. stypendium dla niepełnosprawnych i stypendium naukowe można dostać na każdym z kierunków, który się studiuje. O szczegółowy tryb przyznawania stypendiów socjalnych najlepiej zwrócić się do Samorządu Studentów, stypendiów naukowych – do swojego instytutu.

Warto pamiętać, że wykładowcy podlegają ocenie, w której udział mają zapewniony przez ustawodawcę także studenci. Szczegóły określa statut uczelni – UJ wprowadza w tym roku system ankiet, w których studenci będą mogli dowolnie chwalić bądź krytykować swoich nauczycieli.

Ustawa określa także rolę Parlamentu Studentów RP. Jest ona znikoma i ogranicza się do opiniowania aktów normatywnych dotyczących szkolnictwa wyższego. Przewodniczący PSRP jest automatycznie członkiem Państwowej Komisji Akredytacyjnej.



Wprowadzono, w praktyce funkcjonujący już, trzystopniowy podział studiów: licencjackie lub inżynierskie, magisterskie i doktoranckie, ale nie obowiązuje on w wszystkich kierunków – na niektórych (np. na prawie) pozostaną tylko jednolite studia magisterskie i od razu studia doktoranckie.

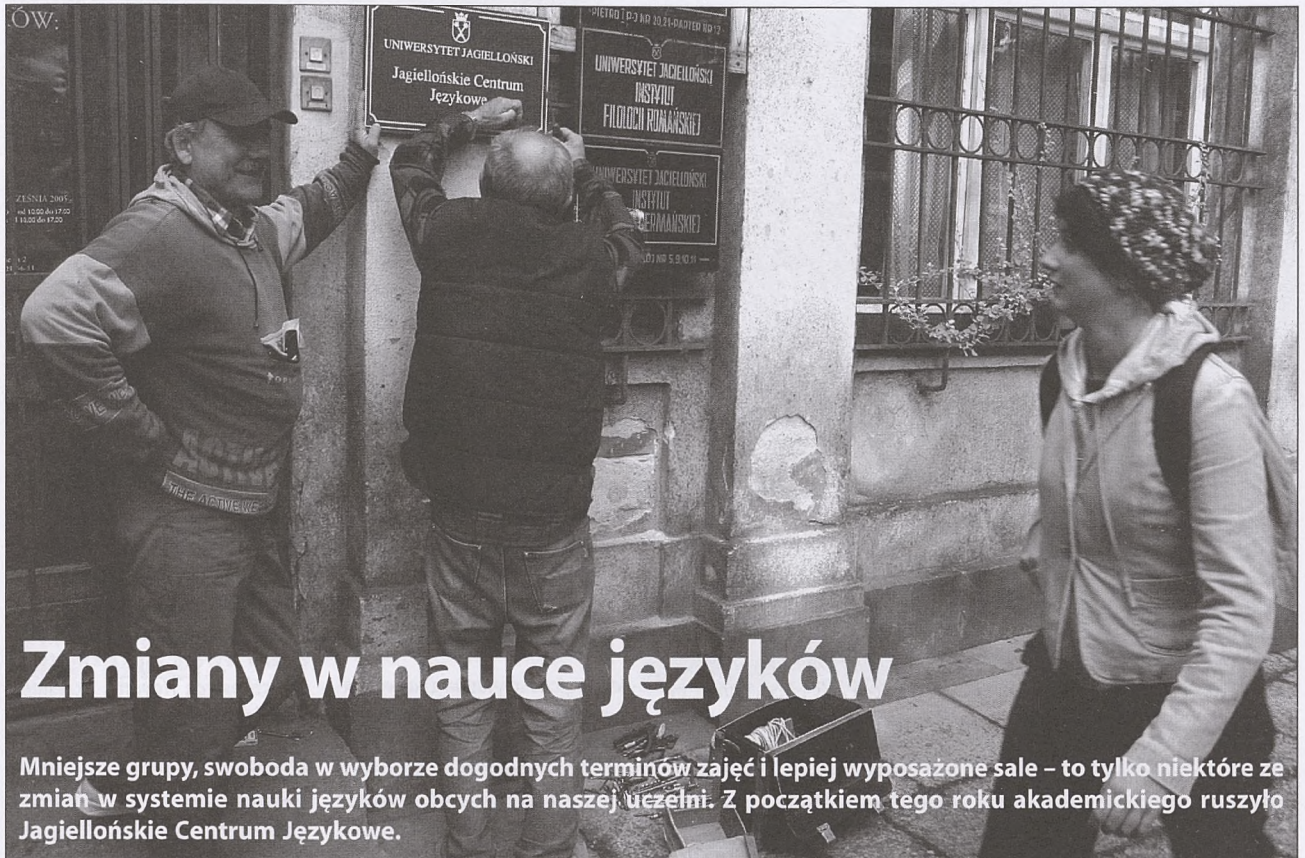
Mimo zagwarantowanej w ustawie pełnej autonomii uczelniom, nawet rektorzy nie mogą czuć się bezkarni. Mogą być odwołani na wniosek ministra przez organ, który ich powołał, przez senat uczelni (wniosek musi złożyć połowa członków senatu, a przegłosować 3/4 w obecności 2/3 składu), a w wy-

padkach rażącego naruszenia prawa – bezpośrednio przez ministra właściwego do spraw edukacji. Studenci mogą złożyć wniosek o odwołanie prorektora ds. studenckich (musi go złożyć 3/4 studentów – członków senatu).

I na koniec – rzecz fundamentalna, czyli zawarta w ustawie... definicja studenta. Otóż *student to osoba kształcąca się na studiach pierwszego lub drugiego stopnia albo jednolitych studiach magisterskich.*

Pełen tekst ustawy można znaleźć w Internecie pod adresem: http://ks.sejm.gov.pl/proc4/ustawy/2720_u.htm.

Piotr Kozanecki



Zmiany w nauce języków

Mniejsze grupy, swoboda w wyborze dogodnych terminów zajęć i lepiej wyposażone sale – to tylko niektóre ze zmian w systemie nauki języków obcych na naszej uczelni. Z początkiem tego roku akademickiego ruszyło Jagiellońskie Centrum Językowe.

Jagiellońskie Centrum Językowe to nowa jednostka międzywydziałowa powstała z połączenia Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych i Studium Doskonalenia Językowego. Jego powołanie to sposób na zrewolucjonizowanie nauki języków obcych zapowiadane przez nowego Rektora UJ, prof. Karola Musioła. Szesnastoosobowe grupy, sale wyposażone w dobrej jakości sprzęt audio i wideo, zwiększenie liczby zajęć, czy też książki na zakup podręczników z pewnością ułatwią zdobywanie wiedzy.

Największe zmiany czekają studentów pierwszego roku – w ich planach zajęć języki obce pojawiają się dopiero w trzecim semestrze. Na podstawie dotychczasowej znajomości języka zostaną zakwalifikowani do odpowiednich grup lektoratowych. Dlaczego zdecydowano się na wprowadzenie rocznej przerwy w nauce języków? – Na niektórych kierunkach zdarzało się, że studenci nie mieli zajęć z języków pod koniec studiów. Doszliśmy do wniosku, że lepiej jest ich naukę przesunąć o rok tak, aby absolwent Uniwersytetu tuż przed wstąpieniem na rynek pracy miał jak najczystszy kontakt z językiem – mówi Małgorzata Świątek, absolwentka UJ, która wygrała konkurs na dyrektora JCJ, a wcześniej pracowała jako manager w British Council. Studenci

wyższych lat kontynuować będą naukę języków na starych zasadach, jednak z modyfikacjami wynikającymi z nowej struktury JCJ takimi, jak np. możliwość wyboru grupy lektoratowej.

Pomysłodawcy nowego systemu podkreślają, że student przechodzący na Uniwersytet musi ze szkoły średniej wynieść znajomość języka obcego przynajmniej na poziomie B1 (średniozaawansowanym) tak, aby na uczelni pogłębiał jego znajomość, a nie uczył się od podstaw. W tym celu Uniwersytet chce nawiązać współpracę z małopolskimi liceami. Dla tych, którzy mają braki, JCJ przygotuje specjalną ofertę tzw. kursów pomostowych, których celem będzie uzupełnienie wiadomości. Takie kursy będą płatne, 200-300 złotych za ok. czterdziestogodzinny cykl zajęć w semestrze wiosennym, z możliwością rozłożenia opłaty na raty.

Kolejną rewolucją jest zniesienie tzw. regionalizacji – studenci nie będą musieli chodzić na zajęcia z kolegami ze swojego roku. Będą mogli wybierać pomiędzy grupami na tym samym poziomie w obrębie rodza-

ju studiów, np. humanistycznych czy ścisłych. Dzięki temu nie będzie sytuacji, gdy student początkujący z powodu braku grupy na jego poziomie, musiał chodzić na zajęcia dla bardziej zaawansowanych. Pomoże to też w dogodnym ustaleniu harmonogramu zajęć.

Zmiany czekają także system oceniania: egzaminować będą inni lektorzy niż ci, z którymi student miał zajęcia. Studenci z kolei będą mieli wpływ na to, kto ich uczy, bo za pomocą ankiet będą oceniać pracę wykładowców. – Zależy nam, aby po opuszczeniu murów Uniwersytetu nasi absolwenci biegło znali przynajmniej jeden język obcy, dlatego tak ważne jest traktowanie ich po part-

nersku. Absolwenci są naszą wizytówką i zależy nam, aby mogli pochwalić się umiejętnościami językowymi na europejskim poziomie – mówi dyrektor Świątek.

Jacek R.
Gruszczyński



Na uroczystości oprócz władz Uniwersytetu i Krakowa obecni byli goście: Jego Ekscelencja Metropolita Krakowski abp Stanisław Dziwisz, ks. kardynał Franciszek Macharski, bp Tadeusz Pieronek, JM ks. prof. Stanisław Wilk, Rektor KUL. Wszystkich zgromadzonych powitał JM Rektor UJ, prof. dr hab. Karol Musioł.

Uchwałę o nadaniu tytułu doktora honorowego Senat UJ podjął w maju tego roku, po rozpatrzeniu wniosku złożonego przez Rady Wydziałów: Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, Matematyki i Informatyki oraz Filozofii. Recenzentami dorobku abp. Życińskiego zostali: prof. dr hab. Jacek Jadacki (Instytut Filozofii UW) oraz ks. prof. Michał Heller (PAT). W uzasadnieniu nadania tytułu zwrócono uwagę zarówno na dorobek piśmienniczy laureata, aktywną działalność naukową w zakresie filozofii przyrody oraz talent organizatora i mecenasa kultury, jak i na postawę myślową antyirracyjonalizmu, która nawiązuje do spuścizny największych polskich filozofów XX w. Jak wyjaśnia jeden z recenzentów: – Tym, którzy przyjmują taką postawę, chodzi o to, żeby za wszelką cenę chronić społeczeństwo przed „niezrozumiałym frazesem” i bezkrytycznym przyjmowaniem cudzych poglądów, przed nonsensem i fałszem.”

My na kreację wszechświata

Niezwykłych informacji o laureacie dostarczyły wspomnienia i anegdotki. Ks. prof. Heller wspomina go jako organizatora kon-

wersatoriów: „Pamiętam, jak zdobywał kawę spod lady i trochę cukru, by nieco ogrzać atmosferę w zimnych salach przy ul. Augustiańskiej (tylko kilka sal było wyremontowanych w znajdującym się w ruinie klasztorze, a by zdobyć wodę na kawę lub herbatę, trzeba było pokonać dwa długie korytarze z gruzem leżącym przy ścianach”. Sam Życiński w swoim przemówieniu przypomniał inne wydarzenia: – Był maj 1982 r., kiedy zorganizowaliśmy konwersatorium poświęcone nierównościom Bella i kreacji wszechświata według Hawkinga. Tego samego dnia w rejonie Rynku władze stanu wojennego zorganizowały akcję przeciw studentom upominającym się o swoje prawa. Dojście do Rynku otoczone było samochodami ZOMO. Aby dotrzeć na Franciszkańską, trzeba było wśród nich się przeciskać, wyjaśniając pilnującym funkcjonariuszom: „My – na kreację wszechświata...”.

W swoich pracach abp Życiński cytuje zarówno Milana Kundę, Marię Dąbrowską, jak i Sławomira Mrożka czy Edwarda Stachurę. Prof. Jadacki zwraca uwagę na to, iż laureat jest osobą o niezwykle pasji pisarskiej, która ujawnia się w „łatwo rozpoznawalnym, indywidualnym stylu pisarskim, na którego usługach jest polszczyzna piękna i giętka”. Dla przykładu podaje cytaty z kilku książek Józefa Życińskiego:

„Nie wszystko, co nie jest kiczem, musi być automatycznie arcydziełem”.

„Prosta metoda odróżniania grzybów jadalnych od trujących: spożyć i patrzeć na konsekwencje”.

Nowy doktor honoris causa UJ

Filozof przyrody

– Józef Życiński to postać bogata i wielowymiarowa. Ksiądz i uczony. Moralista i autor felietonów. Intelktualista i do-
stojnik Kościoła – tak w laudacji nowego doktora honoris
causa UJ opisał prof. dr hab. Andrzej Białas. Tytuł hono-
rowego doktora UJ abp. Życińskiemu wręczono w Collegium
Maius 30 września br.

„Literacka gra słów i analogii ma wartość wyłącznie literacką, nawet jeśli autorem jest doktor fizyki”.

„Lepiej budować na piasku, niż w próżni”.

Limes uczucia przez rozsądek

– Jak wyglądałaby kultura naszego gatunku, gdyby z ludzkich zainteresowań zniknęło pytanie o sens i tajemnicę? Gdyby pasja intelektualna i dążenie do doskonałości duchowej nie określały horyzontu naszych poszukiwań? – zastanawiał się abp Życiński w swoim przemówieniu. Według niego, człowiek jest odpowiedzialny za kulturę, od niej zależy nasza przyszłość. – Trzeba się przeciwstawiać prognozą, że po postmodernizmie będzie posthumanizm. Nie ma podstaw, by wierzyć w zagładę homo sapiens – przekonywał dok-

tor honoris causa. Mimo głębokiego wzruszenia, abp Życiński swym przemówieniem wielokrotnie wzbudzał uśmiech u zebranych gości. – Istnieją ważne dziedziny życia, których nie możemy poznać przy zastosowaniu metod właściwych naukom przyrodniczym. Czy można wyrazić istotę kwartetów smyczkowych Haydna, określając współczynnik tarcia smyczków o struny skrzypiec? Jak opisać za pomocą matematycznych formuł ludzkie doświadczenie cierpienia, samotności, przyjaźni, miłości? Studenci pierwszego roku matematyki próbują czasem definiować miłość jako limes uczucia przez rozsądek, gdy rozsądek dąży do zera...

Dominika Giza

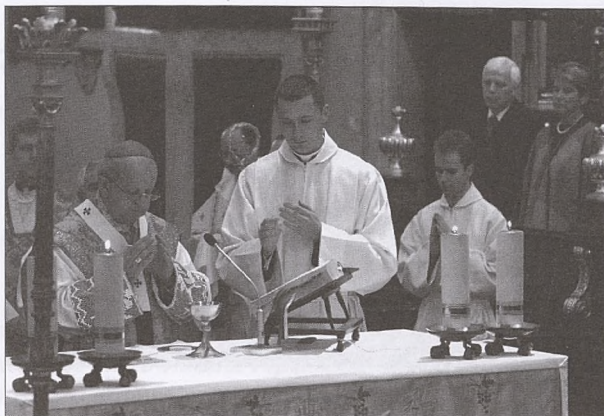
Przy pisaniu artykułu korzystałam z materiałów prasowych UJ.

Historia doktoratu honoris causa

Zwyczaj wyróżniania doktoratem honorowym sięga drugiego dzie-
sięciolecia XIX wieku. Na jego pojawienie się i regulaminowe utrwa-
lenie wpływały bezpośrednio wzory obce płynące z wszechnic nie-
mieckich i austriackich. Powołując się na nie, domagał się Uniwer-
sytet już w marcu i kwietniu 1815 roku w Dyrekcji Edukacji Narodowej
w Warszawie uprawnien do „dawania zaszczytu doktoratu mężom,
którzy się w świecie literackim wstawili przez pisma swoje uczone i
pożyteczne, które to dyplomata nazywają się honorifica, dla roz-
różnienia ich od tych, które drogą zwyczajną udzielane bywają”.

Uregulowanie prawa nadawania w krakowskiej Wszechnicy Ja-
giellońskiej doktoratu honorowego ostatecznie przyniosło uchwa-
lone 12 sierpnia 1817 „Wewnętrzne Urządzenie Szkoły Głównej
Krakowskiej”, którego 132 paragraf postanawiał, że „uczeni cudzo-
ziemscy szczególnej sławy lub znaczni protektorowie i dobrodzieje
Szkoły Głównej mogą uzyskać stopień doktora bez oddzielnego eg-
zaminu i dysertacji”. Zmienione w roku 1833 następne zarządzenie
załączone do „Statutu Organicznego” UJ zwanego komisarskim,
określając ten doktorat honorowym, w paragrafie 71 stwierdzało,
że „sławni zagraniczni uczeni, szczególniejsi dobroczyńcy lub zna-
komici protektorowie Uniwersytetu, mogą bez tych wszystkich for-
malności otrzymać dyplom honorowy na honorowego doktora. Tego
rodzaju dyplomy nie dają prawa żądania przywilejów do rzeczywi-
stego stopnia doktora przywiązanych”.

cyt za: mgr Mieczysław Barcik, www.uj.edu.pl



Kolejny rok akademicki – rozpoczęty!



Rok akademicki 2005/2006 społeczność Uniwersytetu Jagiellońskiego przywitała z nowym Rektorem w nowym budynku dydaktycznym – Auditorium Maximum. Prof. Karol Musioł, fizyk, przejął urząd Rektora od sprawującego go od 2002 roku prof. Franciszka Ziejki. Uroczystość poprzedziła msza św. odprawiona przez metropolitę krakowskiego, arcybiskupa Stanisława Dziwisza.



Rektor UJ
– prof. dr hab. Karol Musioł



Władze rektorskie w kadencji 2005–2008

Prorektorzy:



prof. dr hab. Szczepan Biliński, prorektor UJ ds. badań i współpracy międzynarodowej



prof. dr hab. Władysław Miodunka, prorektor UJ ds. polityki kadrowej i finansowej



prof. dr hab. Wiesław Pawlik, prorektor UJ ds. Collegium Medicum



prof. dr hab. Maria Szewczyk, prorektor UJ ds. dydaktyki



prof. dr hab. Piotr Tworzewski, prorektor UJ ds. rozwoju

Remontów czas...

W domach studenckich Uniwersytetu Jagiellońskiego zarządzanych przez Fundację Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”: „Bydgoska”, „Nawojka”, „Piast” i „Żaczek”, przerwa wakacyjna to czas przeprowadzania licznych remontów. Dzięki współpracy z Samorządem Studentów oraz Władzami Uczelni w miesiącach wakacyjnych udało się zrealizować, bądź też rozpocząć większość z zaplanowanych modernizacji.

Podjęte przez Fundację działania mają na celu podniesienie standardu akademików, ale też i bezpieczeństwa zamieszkujących w nich studentów.

Trwające w DS. „Bydgoska” – blok D oraz w DS. „Żaczek” remonty elewacji wraz z ociepleniem,

wymiana okien i remont dachu to tylko początek zaplanowanych na kilka najbliższych lat prac, których wynikiem będzie dostosowanie obu budynków do standardów europejskich – pokoje z łazienkami, Internetem, telewizją kablową, z odpowiednim zabezpieczeniem przeciwpożarowym oraz systemem monitoringu i zamkami systemowymi poprawiającym bezpieczeństwo mieszkańców.

Również w Domu Studenckim „Piast” wykonano prace podnoszące bezpieczeństwo mieszkańców polegające na wymianie drzwi wejściowych do pokoi na ognioodporne z bezpiecznymi zamkami, a już w październiku na wszystkich piętrach i klatkach schodowych zostaną zamontowane



przegrody gwarantujące bezpieczeństwo w przypadku ewentualnego pożaru.

Ale Fundacja „Bratniak” myśli również o czasie wolnym studentów i dlatego też rozpoczęto prace remontowe w Klubie „Pod Przewiązką”. Mamy nadzieję, że po zakończonym remoncie klub odzyska dawny klimat i będzie gościł studentów na wielu imprezach i koncertach.

Niestety ze względów formalnych wszystkich rozpoczętych remontów nie udało się zakończyć przed przyjazdem studentów do Krakowa. Za wszystkie utrudnienia i niedogodności przepraszamy, ale pamiętajcie, że te wszystkie prace podejmowane są właśnie z myślą o Was.

Zarząd Fundacji „Bratniak”

BEANALIA 2005



Jarek Śmietana od lat w świetnej formie



Wojciech Waglewski (Voo Voo) i jego syn Bartek (Fisz)



Skangur jak zwykle rozgrzał atmosferę



Sisters

Zapisy do dziekanatu

Wirtualny dziekanat?

Od 5 września na Wydziale Prawa i Administracji UJ obowiązuje elektroniczna rejestracja studentów, którzy chcą załatwić sprawę w dziekanacie.

Aby zostać przyjętym w dziekanacie, należy wcześniej zarejestrować się za pomocą formularza dostępnego na stronie www.law.uj.edu.pl/wpia. Audycja odbędzie się w wyznaczonych przez system dniu i godzinie. Nowo obowiązujące zasady dotyczą wszystkich studentów Prawa i Administracji UJ: dziennych, wieczorowych i zaocznych.

Antidotum na kolejki

W zamierzeniu system miał rozładować kolejki. W niepamięć odejść miały legendarne już w tym momencie listy kolejkowe. Miało być

szybko i sprawnie. Jednak jak się okazuje – tak nie jest. Wprowadzono dzienny limit przyjęć. Obecnie wynosi on po 20 osób do prodziekana i po około 50 osób do każdej osoby przyjmującej w dziekanacie. Należy pamiętać, że dziekanaty otwarte są od dwóch do trzech godzin dziennie, zaś w środy są nieczynne. Co roku na wydział (tylko na studia dzienne) przyjmowanych jest ponad 400 osób. Studenci, których spotkałam przed dziekanatami, są zawiedzeni wprowadzonym rozwiązaniem. Choć samego pomysłu nie krytykują.

– *Pomysł jest dobry, ale gorzej z wykonaniem* – mówi Patryk z trzeciego

KALENDARZ AKADEMICKI

Organizacja roku akademickiego 2005/2006

Zajęcia dydaktyczne w roku akademickim 2005/2006 odbywać się będą:

od 3 października 2005 roku do 21 grudnia 2005 roku
od 3 stycznia 2006 roku do 27 stycznia 2006 roku
od 20 lutego 2006 roku do 12 kwietnia 2006 roku
od 19 kwietnia 2006 roku do 9 czerwca 2006 roku

Sesje egzaminacyjne odbywać się będą w terminach:

Zimowa:

od 30 stycznia 2006 roku do 10 lutego 2006 roku

Zimowa poprawkowa:

od 27 lutego 2006 roku do 10 marca 2006 roku

Letnia:

od 12 czerwca 2006 roku do 28 czerwca 2006 roku

Letnia poprawkowa:

od 4 września 2006 roku do 15 września 2006 roku

Dni wolne od zajęć:

Przerwa świąteczna:

od 22 grudnia 2005 roku do 2 stycznia 2006 roku

Przerwa semestralna:

od 13 lutego 2006 roku do 17 lutego 2006 roku

Przerwa świąteczna:

od 13 kwietnia 2006 roku do 18 kwietnia 2006 roku

Wakacje letnie:

od 29 czerwca 2006 roku do 29 września 2006 roku

go roku administracji. Po corejestrować się, jak i tak stoimy w kolejce – zgodnie podkreślają Ania i Magda, również z trzeciego roku tego kierunku. W kolejce stoją zarówno osoby zarejestrowane, jak i te, które nie zarezerwowały dla siebie terminu. Z tym, że studenci zarejestrowani mają pewność, że zostaną przyjęci.

Zamieszanie

Ania ma termin przyjęcia wyznaczony na godzinę 12.05 – taki przy najmniej widnieje na wydruku zawieszonym na drzwiach. Przyszła jednak jeszcze przed 10, by zająć miejsce w kolejce. Kilka osób za nią stoi Mateusz z II roku prawa – przyszedł na wyznaczoną godzinę, ale jest na końcu kolejkowego ogonka. Na załatwienie swojej sprawy mają równo po trzy minuty. Potem zgodnie z listą wchodzi następny kolejkowicz. Co jakiś czas z czołuski dziekanatu rozlega się głos osoby przyjmującej. Wtedy wychodzą szczęśliwcy przypuszczają szturm na zatarasowane przez innych studentów drzwi. Czy kolejki to sprawa przejściowa? Z pewnością tak, bo jak mówią studenci

– *Tak jest z początkiem każdego semestru. Z drugiej strony dziekanat wydziału, prof. Tadeusz Włudyka podjął działania, by kolejki rozładować. Ale nad skutecznym rozwiązaniem trzeba jeszcze popracować – bo kolejki wcale nie zniknęły.*

Dziekanat w internecie

Nasuwa się pytanie, czy elektroniczne zapisy zostaną rozszerzone na studentów innych kierunków? Według prof. dr. hab. Piotra Tworzeńskiego, prorektora ds. rozwoju UJ: – *Zmiany w obsłudze studentów na pewno będą. Jednak zasady obowiązujące na kierunkach prawa i administracji są ze względu na dużą liczbę studentów własnym rozwiązaniem tego wydziału. – Biorąc pod uwagę postęp w rozwoju nowoczesnych technologii, dążyć będziemy do uproszczenia procedur obsługi w dziekanatach. Być może w przyszłości wiele spraw uda się załatwić nie wychodząc z domu – poinformował nas Leszek Śliwa, rzecznik prasowy UJ. Jak daleka to przyszłość, tego nie wiadomo.*

Barbara Labisko



Zagraniczni studenci na UJ

Aaaaaaaa Mentorów zatrudnię

170 zagranicznych studentów rozpoczęło w nowym roku studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. To stypendyści programu Socrates/Erasmus. Adaptację w nowym miejscu ma im ułatwić „mentor”. Brzmi zagadkowo i nieco patetycznie, a oznacza po prostu kogoś, kto wprowadzi obcokrajowca w rytm studiów i pokaże życia akademickie Krakowa.

Program wymiany studenckiej Socrates/Erasmus pozwala studiować w innym kraju przez semestr lub cały rok akademicki. – Zostaje w Krakowie do czerwca. Po powrocie chciałabym dobrze mówić po polsku. Podstawy już mam, bo uczyć się od pewnego czasu – opowiada Tine, studentka z Niemiec.

Pomoc dla Erasmusa

Niezależnie jednak od długości pobytu i znajomości języka pomoc miejscowego studenta jest dla Erasmusów bardzo ważna. Odbiór z lotniska, pomoc w dotarciu do miejsca zamieszkania, załatwienie formalności na uniwersytecie i w urzędach – to najważniejsze obowiązki mentorów. Erasmusi mają takie same prawa jak polscy studenci – część z nich dostaje akademik, ale nawet ta grupa „szczęściarzy” nie pozostaje w nim długo. Konieczna jest więc również pomoc w znalezieniu mieszkania. W mailu do mentorów Michał Paluchowski, odpowiedzialny za poszukiwanie opiekunów dla zagranicznych studentów, informuje: (...) całą listę [obowiązków – przyp. red.] należy traktować jako granicę tego, o co Wasz podopieczny mógłby prosić i co musicie spełnić. Reszta to już wasza obopólna inicjatywa.

Biuro opiekunów

Za rekrutację mentorów odpowiedzialne jest biuro Erasmus Student Network, działające w podziemiach Collegium Novum. Zostać mentorem nie jest trudno – najbardziej poszukiwane są odpowiedzialne, godne zaufania osoby. Co ważne – żeby opiekować się obcokrajowcem, nie trzeba wcześniej uczestniczyć w wymianie, jak to jest w wypadku innych zagranicznych programów dla studentów (na przykład wakacyjnego CC USA). Ostatecznie o tym, kto się do tej roli nadaje, decyduje na podstawie wymiany maili Michał

Paluchowski. – Każdemu chętnemu wysyłam zasady bycia mentorem. Napisałem one w nieco „agresywny” sposób – specjalnie, żeby sprawdzić, kto jest na tyle otwarty, żeby dogadać się z każdym. Po takim mailu dwie osoby obraziły się, że im nie ufam, nie wiadomo czego od nich wymagam. Nagrodą za czas poświęcony Erasmusom jest przede wszystkim trening językowy i świetna zabawa w międzynarodowym towarzystwie. Często polscy i zagraniczni studenci organizują lekcje tandemowe – w parach uczą się nawzajem języków. – Zwiększa to również kontakty. Ludzie zaprzyjaźniają się, często później jeżdżą do siebie – opowiada Michał.

130 podopiecznych, trochę obowiązków

Mimo początkowych problemów ze skompletowaniem odpowiedniej liczby mentorów, ostatecznie większości zagranicznych studentów przydzielono opiekuna. – Każdy Erasmus, który poprosi o mentora, dostaje go. Zdecydowało się na to 130 obcokrajowców. Są jednak i tacy, którzy nie potrzebują mentorów – są potokami Polaków, znają polski, byli w Krakowie.

Z powodu wakacji i nieobecności polskich studentów we wrześniu w Krakowie zdarzyło się i tak, że jednemu mentorowi przydzielono kilku podopiecznych. Z różnym skutkiem. Niektórzy wywiązali się ze swych obowiązków solidnie, inni nie potrafili zapewnić obiecanej pomocy z powodu braku czasu. Jedną ze studentek stosunków międzynarodowych, mimo wcześniejszych chęci i deklaracji, w ciągu pierwszych pięciu dni, które dla Erasmusa są zawsze najtrudniejsze, nie pojawiła się w ogóle w Krakowie. Jej niemiecka podopieczna przyjechała na szczęście z koleżanką, której mentorka zajęła się obiema dziewczynami. – Każdy musi umieć ocenić ilość czasu, jaką może na to poświęcić. Erasmusi wbrew pozorom nie potrzebują wcale

tylko opieki. To są dorośli ludzie. Generalnie potrafią dać sobie radę, ale potrzebują trochę informacji – mówi Michał Paluchowski, który stara się sprawdzać, jak mentorzy wywiązują się ze swoich obowiązków. W jaki sposób? Głównie przez rozmowę z samymi Erasmusami. – Zdarzały się wypadki, że mentor płci męskiej „przystawiał się” do swojej podopiecznej, a gdy ona okazała się nim niezainteresowana, przestał się z nią kontaktować. Taka osoba na pewno nie ma szans na zostanie mentorem. Jeśli ktoś mi podpadnie, od razu zostaje skreślony z listy. Bez możliwości powrotu – podsumowuje.

Promocja programu mentor jest niestety niewielka. Reklamują go wśród znajomych głównie Era-

smusi i mentorzy. – Zawsze, kiedy trzeba, korzystamy z listy mailingowej Samorządu Studentów. Tak też było w tym roku. Również przy okazji innych imprez, które organizujemy jako ESN, staraliśmy się opowiadać, że można zostać mentorem – kontynuuje Paluchowski. Mimo tego o możliwości zostania mentorem wie niewielu studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Marianna Knap
Michał Maziarz

Chętni do pełnienia obowiązków mentora w przyszłym semestrze proszeni są o kontakt mailowy: mentor@esn.student.uj.edu.pl.

R E K L A M A

najlepszy studencki pub w Krakowie



Róg Grodzkiej i Senackiej

Super muza, ludzie, atmosfera
studenci 10% zniżki

Browar już za 3,5

Akademik dla Erasmusa

Żaczka czar

O ile przejście do porządku dziennego nad kolejkami i biurokracją zwykle nie sprawia zagranicznym studentom większych problemów, o tyle przyzwyczajanie się do warunków zakwaterowania już tak. Niewielu jest takich, jak Giovanni z Włoch, który pomimo nie najlepszych warunków chce zostać w akademiku Żaczek do końca pobytu. – Oczywiście szkoda, że łazienki są wspólne dla całego piętra, ale plusy Żaczka to niska cena i dogodna lokalizacja. Poza tym – w mieszkaniu nie zawsze masz kogoś, z kim możesz pogadać. W akademiku jest inaczej.

Jeszcze przed przyjazdem biuro ESN w – jak mówi Michał Paluchowski – eufemistyczny sposób informuje obcokrajowców o warunkach, jakich mogą się spodziewać w Żaczku. Paweł Mielnik, przewodniczący uczelnianej komisji ekonomicznej poprzedniej kadencji Samorządu Studentów UJ, mówi, że studenci narzekają zwłaszcza na wspólne łazienki na korytarzu. Listę niedogodności uzupełniają wspólna kuchnia i dosyć „przechodzone” wyposażenie pokoi. W wielu wypadkach taki standard wyraźnie odbiega od tego, co przyjeżdżający z zagranicy studenci znają z własnego podwórka. – U nas akademiki są dużo wygodniejsze, ale niestety drogie – mówi Nuria z Hiszpanii. – Żaczek jest jak labirynt, do tego niezbyt komfortowy – dodaje.

Trwający w Żaczku remont przyczyni się do ogólnego polepszenia warunków (ocieplenie budynku, wymiana wszystkich okien, naprawa dachu), ale nie uzupełni wspomnianych niedostatków. Fundacja „Bratniak”, zarządzająca akademikami UJ, planuje dzięki kolejnym remontom stopniowo polepszać warunki mieszkaniowe w tym akademiku. Ich zakres zależy jednak od funduszy, jakie Ministerstwo Edukacji przeznaczy na ten cel w przyszłym roku. – To są olbrzymie koszty – mówi Grzegorz Murzański, prezes Fundacji. – Po remoncie starej części Żaczka zwiększy się liczba miejsc dzięki likwidacji wspólnych łazienek, które zostaną wygospodarowane przy pokojach – tłumaczy.

W bieżącym roku akademickim Samorząd Studentów UJ przeznaczył 70 miejsc w Żaczku dla programu Socrates/Erasmus. Konkretnym studentom przydziela je Biuro Obsługi Studentów Zagranicznych (BOSZ). – Jeśli jest więcej chętnych niż miejsc, odbywa się to na zasadzie losowania – mówi mgr Mirosław Klimkiewicz, kierownik BOSZ. Zwykle na początku roku limit miejsc jest w pełni wykorzy-

stany. Jednak z upływem czasu studenci zagraniczni w większości wynajmują mieszkania i opuszczają Żaczek – ze względu na, nie ma co ukrywać, fatalne warunki – przyznaje Anna Wyżykowska z BOSZ. W poprzednim roku akademickim niewiele ponad 30 osób pozostało w Żaczku do końca swojego pobytu w Krakowie.

Zakładając, że pobyt studentów zagranicznych jest dla uczelni formą promocji, kwatowanie obcokrajowców w Żaczku, zdaniem Michała Paluchowskiego – robi Uniwersytetowi ogromną antyreklame. Zetknięcie z kiepskimi warunkami mieszkaniowymi promocji raczej nie służy. Studiująca w Instytucie Socjologii Nathalie z Francji, po odstaniu ponad trzech godzin w kolejce do zakwaterowania, otrzymała ostatecznie klucze do przypominającego pobojuisko pokoju... bez okna. W podobnym miejscu została zakwaterowana inna Francuzka, Lise. – Co prawda okno zostało wstawione, ale tego samego dnia spadła lampka.

Opinię najlepszego akademika UJ ma DS. Piast. Choć pokoje są niewielkie, każdy z nich ma dostęp do łazienki (jedna na dwupokojowy skład). Powstaje więc pytanie – czy mając na uwadze promocję uczelni, nie można by kwatować obcokrajowców właśnie tam? – Gdybyśmy ulokowali obcokrajowców w Piaście, zajęliby większość miejsc, a potrzebujemy ich również dla stażystów i doktorantów – mówi Mirosław Klimkiewicz. W poprzednich latach obcokrajowcy byli kwatowani w trzech różnych akademikach – Piaście, Nawojce i Żaczku, jednak z tego pomysłu zrezygnowano. – Studenci kontaktowali się między sobą i porównywali: Ja mam takie warunki, a on takie. Chcę mieć takie same jak on! Dla tego powiedzieliśmy „stop” i zakwaterowaliśmy ich w jednym akademiku, żeby wszyscy mieli identyczne warunki – dodaje Mirosław Klimkiewicz.

Aby wyjaśnić, dlaczego systematycznie odrzucany jest pomysł zwiększenia liczby miejsc dla studentów zagranicznych, wystarczy przedstawić proste porównanie. Z około 170 obcokrajowców studiujących na UJ, prawie 40% ma szansę na zakwaterowanie w akademiku. Polskich studentów jest na uczelni ok. 40 tys., a na miejsce w akademiku może liczyć tylko ok. 10%. Inną kwestią jest to, że przy podziale miejsc w akademikach Samorząd musi godzić interesy zarówno studentów polskich, jak i zagranicznych. – Przeważnie studenci zagraniczni dostają najlepsze akademiki. Nie jestem temu przeciwny, ale starałem się to w jakiś sposób ograniczać, żeby nie było tak, że obcokrajowcy zabierali polskim studentom wszystkie miejsca. Student zagraniczny składa tylko i wyłącznie oświadczenie, czy chce miejsce w akademiku, natomiast student polski musi złożyć odpowiednie dokumenty, iść do Urzędu Skarbowego i wykazać odpowiednie dochody – mówi Paweł Mielnik. Dodajmy, że sam przydział pokoi jest niezależny od Samorządu Studentów UJ. Decyduje o tym administracja i Rada Mieszkańców każdego z akademików. – Pokoje o najwyższym standardzie są zarezerwowane na hotel i tego się nie zmienia. Obcokrajowcy dostają takie miejsca jak inni studenci, przy czym jednak większość z nich się wyprowadza i szuka mieszkania – tłumaczy Agnieszka Sapijka przewodnicząca uniwersyteckiej ESN. Większość studentów Erasmusa mieszka w pokojach trzyosobowych. Anna Bieda z Rady Mieszkańców Żaczka tłumaczy, że wynika to głównie z prawa do rezerwacji pokoi przez osoby, które mieszkały w Żaczku w poprzednim roku. Rezerwacje robione są w maju, przede wszystkim na pokoje dwuosobowe. – O 30 miejsc w „dwójkach” prosiło Centrum Języka Polskiego, ok. 10 przeznaczo-

nych jest dla studentów V roku piszących pracę magisterską, których nie możemy zakwaterować w „trójce”. Rada Mieszkańców nie może anulować rezerwacji, bo łamałaby regulamin akademika – mówi Anna Bieda. Przydział Erasmusów do pokoi trzyosobowych jest więc niejako naturalny, bo wynika z poczynionych wcześniej ustaleń.

ESN zwykle już na wstępie, kontaktując się ze studentami mającymi przyjechać do Krakowa, radzi im rozejrzeć się za innym lokum niż Żaczek. Z wynajęciem mieszkania bywa jednak różnie – można go szukać równie dobrze dwa dni, jak i miesiąc. BOSZ i ESN oferują więc pomoc, głównie kierując studentów do agencji nieruchomości i miejsc, gdzie mogą znaleźć darmowe oferty (np. Stuba św. Jana). – Wcześniej biuro ESN było w stanie sprostać potrzebom studentów zagranicznych, ale teraz jest ich tak dużo, że musieliśmy rozpocząć współpracę z jedną z agencji nieruchomości, która uczestniczyła już w szukaniu mieszkań dla obcokrajowców na innych krakowskich uczelniach – mówi Anna Wyżykowska.

Michał Maziarz
Marianna Knap



Pozdrawiamy z Finlandii!

Postudiować w Tampere

Jak różnorodne jest życie akademickie, każdy z nas wie. Ale jak wyglądają uczelnie w innych krajach i na czym polega studiowanie, nie każdy ma okazję się przekonać. Uniwersytet w Tampere jest niemalże idealny... A może jest tak, że cudze chwalicie, a swego nie znacie?

Kompleks akademicki znajduje się w samym centrum miasta. Tampereen yliopisto, bo tak brzmi nazwa uniwersytetu w języku fińskim, początkowo miał swoją siedzibę w Helsinkach (1925), do Tampere przeniesiony został w 1960 roku.

Dziś uniwersytet to bardzo dobrze funkcjonująca państwowa uczelnia, w której rocznie studiuje około 16 000 studentów, w tym 700 zagranicznych. Uniwersytet posiada sześć głównych wydziałów: nauk społecznych, humanistyczny, ekonomii i administracji, medycyny, pedagogiki i informatyki.

Widok uniwersytetu może wprawiać w lekki zachwyt. Ta

uczelnia jest niemalże całkowicie nowoczesna. Jedynie główna biblioteka uniwersytetu, gdzie również mieści się wydział nauk społecznych – to stary wysoki budynek z czerwonej cegły z ogromnymi oknami. W pozostałych budynkach dominuje metal i szkło.

Uniwersytet posiada siedem sal komputerowych oraz jeden osobny budynek, w którym znajduje się otwarte całą dobę centrum komputerowe. Wejście do tego budynku umożliwia tylko i wyłącznie legitymacja studencka, która jest kluczem do wszystkich szczególnych pomieszczeń. Komputery można znaleźć prawie na każdym piętrze i na każdym korytarzu



uczelni. Student posiada własny indywidualny numer i hasło, dzięki którym ma dostęp do archiwów i danych zgromadzonych na uniwersytecie.

Po imieniu do profesora

Do samych wykładowców można, a nawet należy, zwracać się po imieniu. Zajęcia zaczynają się 15 minut później od godziny podanej na planie i kończą 15 minut wcześniej. Taki nasz polski „studencki kwadrans”, z taką tylko różnicą, że tutaj w Finlandii wszyscy go respektują.

Oczywiście sam system punktowania wykładów tzw. ECTS to rozwiązanie, które bardzo ułatwia

i zmienia rzeczywistość. Wykłady wybiera się indywidualnie.

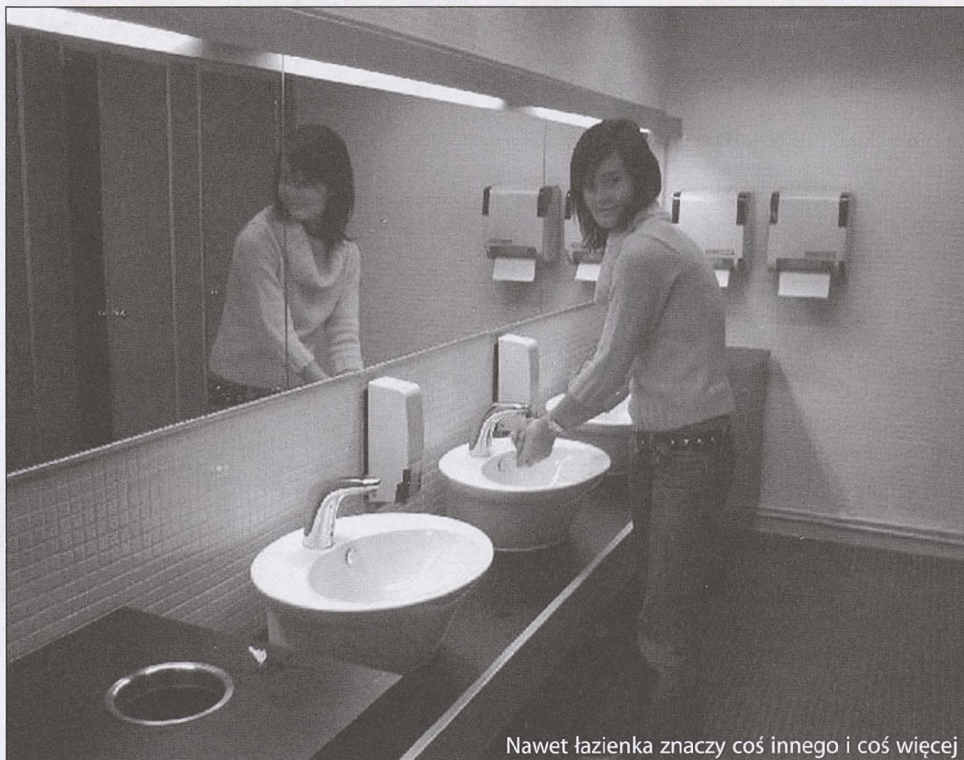
Kolejki na uniwersytecie praktycznie się nie zdarzają (chyba, że w przerwie na kawę), a jeżeli już jakieś są, to bardzo szybko znikają. Z każdym pracownikiem uniwersytetu można łatwo się skontaktować. A jeżeli już znajdziemy się przed biurem danego wykładowcy, lampki obok drzwi informują nas, czy dana osoba jest zajęta (czerwony), czy można wejść (zielony). Jeżeli natomiast chcemy tylko zostawić naszą pracę pisemną, do tego służą skrzynki przy drzwiach zawieszane na ścianie.

Obiad za 2 EUR

W budynku znajduje się bankomat i kilka stołówek, gdzie student może zjeść naprawdę wykwintne danie za niewielką (jak na Finlandię) cenę 2,35 EUR. Obiad to drugie danie, np. kurczak w sosie curry z ryżem, do tego pieczywo i sałatka np. z warzywami i miodem, coś do picia, a dodatkowo darmowa woda. Oczywiście zawsze jest kilka możliwości wyboru, w tym dania wegetariańskie. Uczelnia codziennie zaopatrywana jest w gazety, dzienniki, magazyny i prawie każdego dnia można znaleźć jakieś stoisko z ofertami różnych firm skierowanych do studentów.

O tym, jak fajnie jest w Tampere, można przekonać się wyjeżdżając na stypendium zagraniczne. Tampere, Nijmegen czy Praga to miasta najczęściej wybierane przez studentów UJ. A może przekonacie się sami?

*Żaneta Gładysz
Maja Indyk*

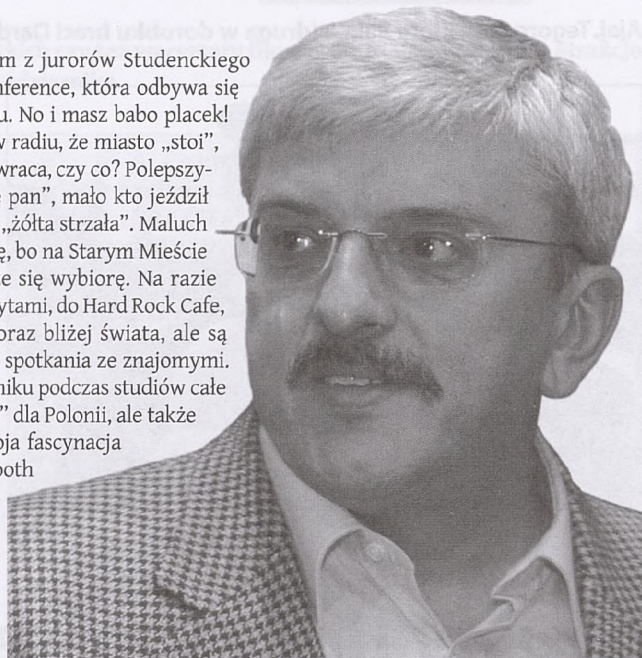


Nawet łazienka znaczy coś innego i coś więcej

Głos Wujka Marka...

A tak się cieszyłem na „jesień w Krakowie”. Znów miałem być jednym z jurorów Studenckiego Festiwalu Piosenki, a tu Chicago mi wypadło, a na dodatek 14 Radio Conference, która odbywa się w Warszawie 19 i 20 października, czyli w dniach krakowskiego festiwalu. No i masz babo placek! Wprawdzie mógłbym wpaść do Krakowa „ot, tak sobie”, ale usłyszałem w radiu, że miasto „stoi”, tylu studentów przyjechało swoimi samochodami. W głowach im się przewraca, czy co? Polepszyło nam się zdecydowanie. W moich czasach to było „student żebrak, ale pan”, mało kto jeździł swoją furą, a jeśli już – to maluchem. Mój pierwszy samochód to też była „żółta strzała”. Maluch koloru „piasek pustyni”. Były czasy... Teraz w Krakowie to głównie chodzę, bo na Starym Mieście wszędzie blisko. Jeśli jesień będzie nadal taka piękna, to kto wie, może się wybiorę. Na razie Chicago. Nie byłem tam dwa i pół roku, więc mnie ciągnie. Do sklepów z płytami, do Hard Rock Cafe, do Michigan Avenue, do małych klubów z dobrą muzyką. Jesteśmy coraz bliżej świata, ale są drobiazgi, które można znaleźć tylko tam. I po nie chyba jadę... Także na spotkania ze znajomymi. Tylu ich wyjechało, między innymi Darek, z którym mieszkalem w akademiku podczas studiów całe 5 lat. Odwiedzę także stacje radiowe. Te polskie, które są „oknem na świat” dla Polonii, ale także amerykańskie. WNUA Smooth Jazz 95.5. To od tej stacji zaczęła się moja fascynacja taką muzyką. Od kolegów po fachu dostałem pierwszą paczkę płyt smooth jazzowych. Do dziś pamiętam: Pat Metheny, Peter White, Nicky Holland, David Blamires... Gram to i teraz. Po takie wynalazki właśnie tam lecę. Po powrocie będę się nimi chwalił. Oczywiście w Trójce. Zapraszam, pozdrawiam...

Wuj Marek Niedźwiecki (październik 2005)
marek.niedzwiecki@polskieradio.pl



Porywające połączenie rocka i tanecznych rytmów – odsłona druga

Rockowa impreza marzeń

Debiut zespołu Franz Ferdinand był muzycznym trzęsieniem ziemi. „Take Me Out” to jeden z najważniejszych utworów 2004 roku, a może i nowego wieku. Genialny w swej prostocie, zarazliwie przebojowy, rockowy, a jednocześnie

idealny do zabawy. Po prostu kwin-tesencja stylu „Franz Ferdinand”. Gdy zaczynali grać w garażach Glasgow, założyli sobie, że przy ich rocku będzie się tańczyć. Bujające rytmy, postpunkowy, pulsujący bas i dynamiczne, prowadzące

każdy utwór na złamanie karku gitary.

W atmosferze euforii i podkreśconej do granic możliwości medialnej gorączki piątka z Glasgow zabrała się za nagranie nowego materiału. „You Could Have It So Much Better” pokazuje, że Franz nie było tylko sztucznie wykreowanym zjawiskiem muzyczno-medialnym. Tą płytą nie przeskoczyli co prawda debiutu, ale też nie sposób wytknąć jej jakichkolwiek poważnych wad. Że nie ma drugiego „Take Me Out”? Takich rewolucyjnych numerów nie nagrywa się na każdej płycie. W zamian dostajemy całe mnóstwo wyśmienitych piosenek i do tego bardzo równy album. Już na otwarcie porywające „The Fallen”, a zaraz potem singlowy „Do You Want To”. Rockowa impreza marzeń i mrowane przeboje. Mają chłopaki talent do melodii, od których trudno się uwolnić już po pierwszym przesłuchaniu. I te refreny! Że wymienię choćby „What You Meant” czy „You’re The Reason I’m Leaving”. Gitary też są na swoich

miejscach i jest ich zdecydowanie więcej niż na debiucie. Kompozycje Franzów zyskały na napiętności i żywiołowości. Duża dawka takich właśnie kawałków nie ma prawa nudzić. To po prostu styl doprowadzony do perfekcji. Jednak największym plusem „You Could Have It So Much Better” to eksperymenty, na jakie zespół nie decydował się wcześniej. Trzy zachwycające momenty, gdzie po raz pierwszy decydują się na budowę innego klimatu. Uroczą „Walk Away”, prowadzoną przez tajemniczą linię fortepianu „Fade Together” i wreszcie perła – „Eleanor Puts Her Boots On”. Tutaj melodia śmiga już gdzieś w okolicy mistrzów z Liverpoolu. Ta beatlesowska ballada to najlepsze świadectwo tego, na co stać Szkotów. Jak mało który młody zespół awansowali już do rockowej pierwszej ligi. Jestem przekonany, że pozostaną w niej na dłużej.

Mateusz Smółka

Franz Ferdinand, „You Could Have It So Much Better”



Recenzje

„Dziecko” Palmy niewarte

Ajaj. Tegoroczna Złota Palma (druga w dorobku braci Dardenne) rozczarowuje.



„Dziecko” zapowiada się dobrze, ale wszystko, co ciekawe, kończy się po pierwszych 5 minutach filmu, gdy już zrozumiemy relacje między bohaterami. Bo poza rozwikłaniem na początku trudnych do sprecyzowania relacji, film zostawia jeszcze tylko jedną przyjemność: rozmyślanie, kto tak naprawdę jest tytułowym „Dzieckiem”. (Miałam aż 3 typy).

Ogólnie rzecz ujmując, film mówi o dorastaniu do roli rodzica, czy nawet do roli człowieka.

Cóż. Osobiście odradzam, a jeżeli koniecznie chcecie, to błagam:

nie czytajcie recenzji „Dziecka”, bo praktycznie nie da się napisać o tym filmie, żeby nie opowiedzieć wszystkiego (oczywiście jestem jedynym chlubnym wyjątkiem).

Aha, zapomniałam: film behawioralny, dramat (według filmuwebu.pl: Dramat/Komedia).

Joanna Kollbek

„Dziecko” (L'Enfant) reż. Jean-Pierre Dardenne, Luc Dardenne, zdjęcia: Alain Marcoen, produkcja: Belgia/Francja, czas trwania: 95 min, dystrybutor w Polsce: Gutek Film, premiera w Polsce: 21 października.

„Pusty dom”, którego nie zapomnisz

Jest w tym filmie coś magicznego i coś niepokojącego. Kolejny film Kima Ki-duka jest poetycki i delikatny, ale nie pozbawiony brutalności.

Młody chłopak włamuje się do mieszkań. W zamian za „bed and breakfast” w pustych domach, naprawia drobne sprzęty, robi ręcznie pranie (i obowiązkowo – w każdym mieszkaniu robi sobie zdjęcie). Jeden z nawiedzonych przez niego domów okazuje się nie być pusty – jest w nim milcząca, bita przez męża kobieta.

Ta dwójka zaprzyjaźni się, czy raczej: oswoi ze swoją obecnością. Uciekną przed mężem – brutalnym i będą razem, niczym para duchów, eksplorować, wypełniać swoją obecnością chwilowo opuszczone domy.

Ale w tym filmie każdy uczynek ma swoje (nie zawsze dobre i przewidywalne) konsekwencje, o czym zostajemy powiadomieni już w pierwszych minutach opowieści. Uwolnienie dziewczyny spod władzy męża też będzie je miało.

Mimo tego, że akcja „Pustego domu” rozwija się wolno, a kolejne sceny wypełnia raczej poetycka atmosfera, całość jest pełna napięcia – napięcia czasem rozładowywanego przez niesamowicie plastyczne sceny humorystyczne.

To zdecydowanie najpiękniejszy film Kima Ki-duka, jaki widziałam (ciężko jest uwierzyć, że film

został nakręcony w 16 dni, a jego postprodukcja trwała zaledwie 10 dni). Już czekam na jego kolejny film „Łuk” (prawa do jego dystrybucji w Polsce zakupiła już SPInka).

Joanna Kollbek

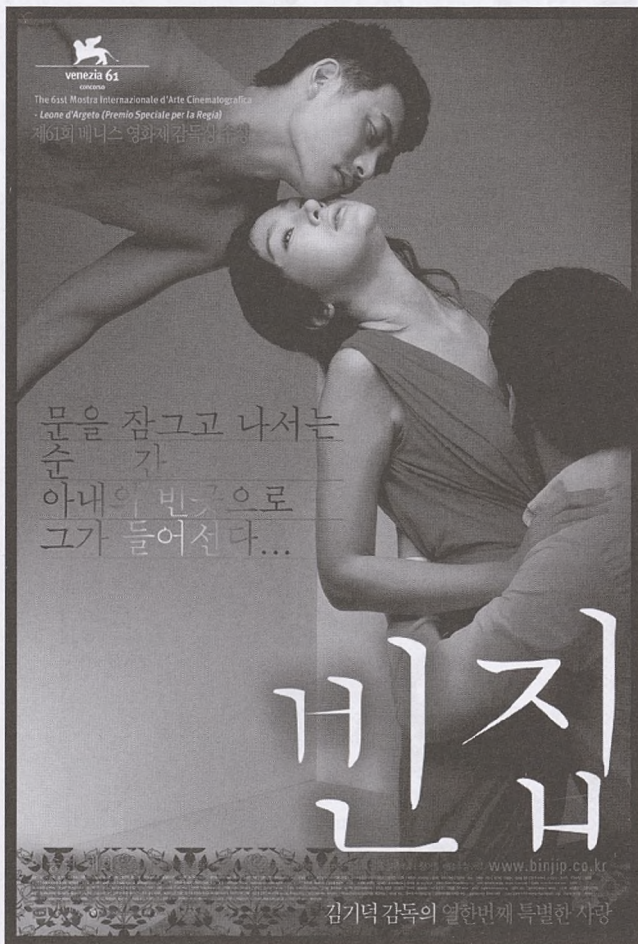
„Pusty dom” (3-Iron, Binjip), reż. Kim Ki-duk, zdjęcia Jang Seong-Back, produkcja: Japonia/Korea Południowa, czas trwania: 88 min., dystrybutor w Polsce: Gutek film. Premiera w Polsce: 7. października.

O Kimie Ki-duku:

Nie ma on wykształcenia filmowego – zanim zaczął kręcić filmy m.in. pracował w fabryce, był w piechocie morskiej i... w zakonie (przez dwa lata).

Jest drugim reżyserem o imieniu i nazwisku „Kim Ki-duk”. Poprzedni kręcił filmy w latach 60. i 70. (choć niektóre portale internetowe, np. <http://www.ofdb.de/> podają, że Kim Ki-duk jest jeden, co wyraźnie pokazuje, że reżyser „Pustego Domu”, urodzony w 1960. nakręcił swój pierwszy film mając rok).

Jego filmy regularnie zdobywały nagrody na festiwalach w Berlinie („Bad Guy”, „Samarytanka”, „Wyspa”), San Sebastian („Pusty dom”, „Wiosna, lato, jesień, zima, wiosna”) i w Wenecji („Pusty dom”, „Wyspa”).



Krakowski Festiwal Filmów Niezależnych KRAKFFA 2005

Kilka filmowych chwil



Spotkanie ze Sławomirem Idziakiem, pokazy filmów węgierskich czy też warsztaty filmów 3D to tylko niektóre atrakcje tegorocznej KRAKFFY, która odbędzie się w dniach 27–30 października.

Tegoroczna KRAKFFA to już dziewiąty festiwal kina niezależnego. Do tej pory nadesłano ponad 50 filmów o różnej tematyce. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku jury w składzie: Lech Majewski, Jerzy Armata i Sławomir Pstronag nagrodziło film Marka Cichego „Druga strona cienia”, zaś Grand Prix przyznało Filipowi Marczewskiemu za film „Cyrano”, który będzie można zobaczyć również i w tym roku. Festiwalowi będą towarzyszyć wykłady, warsztaty i dyskusje. W programie KRAKFFY zaplanowano też spotkania z reżyserami: Maciejem Pieprzycą oraz Filipem Marczewskim, którzy tym razem zasiadą w jury festiwalu. Gratką dla miłośników Krzysztofa Kieślowskiego będzie z pewnością pokaz filmu „Podwójne życie Weroniki”, a dla fanów warszawskiej Offskariady – pokazy filmów nagrodzonych w kwietniu w Warszawie. Na stronie festiwalu www.krakffa.filmforum.pl organizatorzy zapewniają, że „Nie zabraknie też czegoś dla pokrzepienia ciała i nieco rozrywki dla odprężenia po dniach wypełnionych śledzeniem zmagani konkursowych”. Warto zatem wybrać się na tych kilka filmowych chwil...

(nik)

Program Krakowskiego Festiwalu Filmów Niezależnych „KRAKFFA 2005”

CZWARTEK (27.10.2005)

14.00 – Konferencja prasowa w Kinie Mikro (ul. Lea 5)
18.00 – Uroczyste otwarcie IX KFFN KRAKFFA 2005 – Projekcja inauguracyjna

PIĄTEK (28.10.2005)

9.00–12.00 – I projekcja konkursowa
12.30–14.30 – II projekcja konkursowa
14.30–16.00 – Projekcja filmu węgierskiego
16.00–18.30 – „Studenci wobec filmu”.
– Wykład i projekcje prezentujące prace studentów ASP
18.30 – Spotkanie z Jurorem KRAKFFA 2005 Filipem Marczewskim
– Projekcja filmów: „Bieda-Ziemia”, „Cyrano”, „Melodramat”

SOBOTA (29.10.2005)

9.00–12.00 – III projekcja konkursowa
12.30–14.30 – IV projekcja konkursowa
14.30–16.00 – Projekcja filmu węgierskiego
16.00–18.30 – Studio Filmowe „ODEON”
– Warsztatowe spotkanie poświęcone animacji 3D
18.30 – Spotkanie z Jurorem KRAKFFA 2005 Maciejem Pieprzycą
– Projekcja nagrodzonego na XXX PFPP w Gdyni filmu „Barbórka”

NIEDZIELA (30.10.2005)

10.30 – Spotkanie z Gościem Honorowym KRAKFFA 2005
Sławomirem Idziakiem
– Projekcja filmu: „Podwójne życie Weroniki”
13.30 – Gala Festiwalowa
– Uroczyste wręczenie nagród laureatom Festiwalu
– Projekcja filmów nagrodzonych

A R T K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Leczyć chcę swe ciało, duszę...

Stycziowy poranek. W akademiku amok. Wszyscy biegają, szukając książek i innych cennych pomocy naukowych. Wiadomo, sesja za pasem. Wszyscy biegają, psiakość, tylko nie ja. Paskudna grypa, jak zwykle dopada nie wtedy, co trzeba. Leżąc w łóżku z 38-stopniową gorączką, zlany potem, myślę, czym tutaj się podleczyć. Babcia mówiła, że dobry jest grzaniec z miodem...

Moje rozterki przerywa Waldi, który z hukiem otwiera drzwi. Nie przejmując się zupełnie, że moja głowa właśnie pęka na tysiąc drobnych kawałków, ryczy już zza progu:

– I jak, żyjesz?
– Taaa... Żyje, żyje – mruczę pod nosem.
– Chłopie, czemu nie wezwiesz lekarza?!
– Dowcipniś – mówię – taka wizyta kosztuje majątek, a ja od miesiąca nawet nie mam za co wyjść do knajpy!

– Oj, Kaziu, kto ci każe płacić majątek? Jeżeli mnie coś bierze, od razu wzywam lekarza do siebie i to za darmo!

Patrząc się na niego cielecymi oczami ze zdziwienia, zastanawiam się, czy może jego też dopadła ta grypa, czy może zaczął już oblewać zdany egzamin. On, niezrażony, kontynuuje:

– Nie dość, że mogę wezwać lekarza do siebie, to jak trzeba, robię badania i chodzę do takich specjalistów, jacy mi się żywnie podobają. I to bez skierowań, bez czekania. Kochany, do pięciu dni jestem obsłużony jak trzeba.

Widząc moją minę, pyta:
– Nie słyszałeś o Opiece Medycznej z PZU Życie?
– Noo, nie... – przyznałem.
– Stary, gdzie ty żyjesz? – wrzasnął. – Wszyscy to już mają, dla studenta nic lepszego!



– Hm, może to i dobre, ale ja ani w totka nie wygrałem, ani banku nie obrabowałem.

– A kto ci każe? – uśmiechnął się Waldi. – Taki pakiet można już mieć od 33 zł miesięcznie!

I wybiegając z pokoju rzucił:
– Nie czekaj, aż to grypisko Cię zje. Dzwoni pod numer (12) 618-97-98. A nie chcesz dzwonić, to wyślij e-maila na adres opieka@pzuzycie.com.pl. Umów się i problem z głowy!

Trzasnął drzwiami, a na moim nosie wylądowała ulotka, ze skądinąd znanym logiem. Spojrzałem i... jak myślicie, co zrobiłem?

...Opiekę Medyczną mieć więc muszę

Podziękowanie

Fundacja Studentów i Absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego „Bratniak” w imieniu środowiska akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego serdecznie dziękuje Grupie PZU w Krakowie za okazaną pomoc finansową. Środki pieniężne przekazane z funduszu prewencyjnego umożliwiły poprawę bezpieczeństwa mieszkańców domów studenckich UJ, którą osiągnięto poprzez instalację systemu przeciwpożarowego, wymianę drzwi i zamków segmentowych na ognioodporne w pokojach studenckich.

Zarząd Fundacji Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

Kraków, wrzesień 2005

41. Studencki Festiwal Piosenki

Ratujmy tonący statek

Największa studencka muzyczna impreza w kraju odbędzie się w październiku w Krakowie. Jednak niestety jej ranga nie jest już tak wielka jak kiedyś.

Renata Przemyk, Maryla Rodowicz, Zdzisława Sośnicka, Grzegorz Turnau, Robert Kasprzycki czy grupa Raz Dwa Trzy – to tylko niektórzy laureaci Studenckiego Festiwalu Piosenki sprzed lat. Wszyscy doskonale znani są dzięki płytom i koncertom, zrobili wielkie kariery. Beata Lerach, Iwona Lorańc, Ewelina Marciniak, Jacek Musiatowicz i zespół Trzy Dni Później – to zwycięzcy SFP w ostatnich latach. Mało kto kojarzy ich repertuar, niektórzy nawet o nich nie słyszeli.

Chociaż uważam, że SFP nadal jest największą studencką imprezą muzyczną w Polsce, myślę, że jej ranga ewidentnie spadła. Powód? Można ich znaleźć kilka. Mnie najbardziej w oczy rzuca się kilka spraw.

Po pierwsze: przesłuchania konkursowe SFP, które powinny być solą imprezy, odbywają się przy niemal pustej sali i nie są nagła-

śniane wśród potencjalnych odbiorców. Młodzież przychodzi usłyszeć znajomych, zobaczyć sławy zasiadające w jury (w tym roku będą to m.in. Renata Przemyk, Marcin Kydryński, Mirosław Czyżykiewicz i Jan Wolek) i opuszcza salę PWST.

Po drugie: zwycięzcy SFP nie są promowani. Mają swoje pięć minut – żeby być precyzyjnym: kilka tygodni – rozgłosu, ktoś się nimi zainteresuje i... przepadają. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Beata Lerach od zwycięstwa na 40 SFP, przez dwanaście miesięcy, dała około dwudziestu koncertów. Upragnionej debiutanckiej płyty nie nagrała. Grupa Trzy Dni Później, laureaci SFP z 2003, roku wylądowała w malutkiej salce prób w miasteczku studenckim i rzadko stamtąd wychodzi.

Po trzecie: na kolejne edycje SFP zapraszani są ci sami goście. Artysty biorący udział w tej imprezie taplają we własnym sosie, który bar-

dzo rzadko przyprawiany jest nowymi – młodymi artystami, choćby laureatami poprzednich edycji konkursu.

Po czwarte: to TVP decyduje o tym, który koncert jest najważniejszy. „Telewizory” pokazują najatrakcyjniejsze punkty festiwalu. Niestety pomijają w nich młodych, zdolnych artystów. Urywki ich występów można wprawdzie obejrzeć w TVP, ale w środku nocy.

Te sprawy to tylko wierzchołek góry lodowej, której organizatorzy chyba nie chcą zauważyć. Zapraszają mieszkańców Krakowa na SFP, ale chyba zapomnieli, co po-



Beata Lerach, laureatka 40 SFP wystąpi w tym roku na SFP z autorskich recitalem

winno być solą tego festiwalu. Jeśli tak dalej popłyniemy, to gwarantuję, że w końcu o tę górę lodową się rozbijemy niczym Titanic. A SFP najzwyczajniej zatonie... Smutny byłby to koniec statku, który płynie już od czterdziestu jeden lat.

Bartek Borowicz

Program 41. Studenckiego Festiwalu Piosenki Kraków, 17–23 października 2005

Przesłuchania Konkursowe – 19–21 października 2005 r., od godz. 10.00
Sala im. St. Wyspiańskiego, PWST ul. Straszewskiego 22
Wstęp wolny

Recital Jacka Kleyffa
17 Października 2005 r., godzina 19.00
Klub Pod Jaszczurami, Rynek Główny 8
Bilety: 15 zł (ulgowe) i 20 zł (normalne)

Recital Trzy Dni Później
18 Października 2005 r., godzina 17.00
Klub Pod Jaszczurami, Rynek Główny 8
Bilety: 15 zł (ulgowe) i 20 zł (normalne)

Recital Beaty Lerach
18 Października 2005 r., godzina 19.00
Sala Koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej im. W. Żeleńskiego, ul. Basztowa 9
Bilety: 15 zł (ulgowe) i 20 zł (normalne)

Recital Pauliny Bisztygi
19 Października 2005 r., godzina 17.30
Sala im. St. Wyspiańskiego, PWST ul. Straszewskiego 22
Bilety: 15 zł (ulgowe) i 20 zł (normalne)

„Poeci Piosenki” – Andrzej Zarycki, czyli żywot artysty spokojnego
19 października 2005 r., godz. 19.00
Hala Widowiskowa AE w Krakowie, ul. Rakowicka 27
Bilety: 25 zł (ulgowe) i 30 zł (normalne)

99. Galicyjski Wieczór z Piosenką prowadzi Lidia Jazgar oraz 20-lecie Czerwonego Tulipana
20 Października 2005 r., godzina 17.30
Sala im. St. Wyspiańskiego, PWST ul. Straszewskiego 22
Bilety: 25 zł (ulgowe) i 30 zł (normalne)

„Ósmy Grzech” – Pieśni Włodzimierza Wysokiego
koncert z okazji 25 rocznicy śmierci Artysty
20 października 2005 r., godz. 19.00
Hala Widowiskowa AE w Krakowie, ul. Rakowicka 27
Bilety: 30 zł (ulgowe) i 35 zł (normalne)

Konkurs Piosenki Artystów Niepełnosprawnych „Niebieskie Marzenia”
21 Października 2005 r., godzina 17.30
Sala im. St. Wyspiańskiego, PWST ul. Straszewskiego 22
Wstęp wolny

„Jesienna zaduma” – Koncert Jubileuszowy Elżbiety Adamiak – 50 lat życia, 30 lat pracy artystycznej
21 października 2005 r., godz. 19.00
Hala Widowiskowa AE w Krakowie, ul. Rakowicka 27
Bilety: 25 zł (ulgowe) i 30 zł (normalne)

Recital Pawła Orkisz z zespołem „Cztery czwarte drogi” – koncert pieśni Włodzimierza Wysokiego
22 października 2005 r., godz. 17.00
Sala Koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej im. W. Żeleńskiego, ul. Basztowa 9
Bilety: 15 zł (ulgowe) i 20 zł (normalne)

Koncert Galowy 41. SFP – „Mistrzostwa Świata W Lotach Bellonowych”
cz. 1 Koncert Laureatów Konkursu 41. SFP
cz. 2 Koncert z okazji 20. rocznicy śmierci Wojciecha Bellona
22 października 2005 r., godz. 19.00
Hala Widowiskowa AE w Krakowie, ul. Rakowicka 27
Bilety: 30 zł (ulgowe) i 35 zł (normalne)

Koncert: „13 Poetów – Kraina Poezji”
23 Października 2005 r., godzina 19.00
Sala im. St. Wyspiańskiego, PWST ul. Straszewskiego 22
Bilety: 25 zł (ulgowe) i 30 zł (normalne)

opr. BB

Stary Teatr, Kraków, 4–8 listopada 2005

baz@rt.de/ch – prezentacje



Planowany na jesień 2005 roku festiwal obszaru niemieckojęzycznego w Starym Teatrze w Krakowie jest kontynuacją Intermedialnego Forum Teatru Baz@rt.fr., którego pierwsza edycja odbyła się w październiku 2004 roku.

Formuła tegorocznego festiwalu różni się nieco od wcześniejszych edycji. Tym razem interesuje nas nie tyle sam proces twórczy, obserwacja spektaklu w budowie czy badanie pogranicza teatru, co prezentacja przedstawień artystów uznanych, nadal jednak zaskakujących podejściem do tekstu dramatycznego, nowatorską interpretacją czy niebanalnymi rozwiązaniami scenicznymi. Różnorodności tekstów odpowiada różnorodność teatralnych światów, doświadczeń, tradycji. Dramaturgia festiwalu zasada się z jednej strony na poka-

zach dzieł mistrzowskich, z drugiej zaś na konfrontacji osobowości artystycznych. Teren poszukiwań wyznaczają zatem prezentowane spektakle, ale również warsztaty, konferencje, pokazy kina niemieckiego i spotkania z zaproszonymi twórcami. Przedmiotem prezentacji chcemy uczynić najnowszy teatr i dramaturgię obszaru niemieckojęzycznego.

Wybrane recenzje:

„Idioci”

Reżyseria Andreas Kriegenburg (Schauspiel Frankfurt); na podstawie „Idiotów” Larsa von Triera, (spektakl zaproszony w ramach wymiany z Schauspiel Frankfurt).

Inspiracją prezentowanego spektaklu jest film Larsa von Triera „Idioci”. Tytułowi „idioci” to grupa osób łamiących społeczne tabu,



walczących z nieznośną dla nich, skonwencjonalizowaną formą publiczną, międzyludzkich kontaktów. Przyjmując pozę „idioty” podają się swoistemu eksperymentowi: pozwalają sobie na najbardziej ekscentryczne, ekstremalne, perwersyjne zachowania. Sprawdzają, w jakim stopniu zdolni są do przekroczenia własnej kondycji ludzkiej. „Być idiotą to luksus, ale także postęp. Idioci są ludźmi przyszłości” – wyjaśnia Stoffer, przywódca grupy. Ale przecież nikt z nich nie ma odwagi udawać „idioty” w rodzinnym czy zawodowym środowisku. Wszyscy wracają do swojego mieszczańskiego życia. Wszyscy oprócz Karen.

„Noc” Andrzeja Stasiuka

Reżyseria: Mikołaj Grabowski.

„Noc” Stasiuka to opowieść o Polakach i Niemcach, o Wschodzie i Zachodzie, o ich wzajemnych nieufnościach, narosłych stereotypach, o ich historii dawnej i tej pisanej codziennymi kontaktami. Banda złodziei samochodów, gdzieś ze Wschodu (z Polski?), okrada sklepy wjeżdżając autami do środka przez witryny. Podczas kolejnego napadu właściciel sklepu jubilerskiego strzela do jednego ze złodziei, a sam dostaje ataku serca. Jubilera może uratować jedynie przeszczep serca, najbliższym dawcą jest zastrzelony przez niego złodziej ze Wschodu. Tak rozpoczyna się metaforyczna historia spotkania dwóch „obcych”, które obwarowały się stereotypami o sobie, które spotkać się niemal nie mogą, a jednak ironia losu i konieczność życiowa każą im rozpocząć dialog.

Spektakl przygotowywany w współpracy polsko-niemieckiej, w teatrze w Dusseldorfie, w ramach programu Unii Teatrów Europejskich.

„Auto da fé” Eliasa Canettiego

Reżyseria: Paweł Miśkiewicz. Canetti pod wpływem osobistych doświadczeń całe życie poświęcił próbie zrozumienia mechanizmów działania masy w historii i w życiu jednostki. W „Auto da fé” bardzo wyraźne są ślady długoletnich i wielostronnych studiów autora na temat tego, czym jest tłum. Pierwsza część jest nie tyle opowieścią o wybitnym naukowcu i jego gospodyni, która wyrzuca go z domu, ile pojedynkiem dwóch racji, dwóch światopoglądów, więcej – dwóch teatrów. Bastion intelektu do pewnego momentu chroni głowę przed światem, w końcu jednak obie strony zaczynają balansować na granicy oblędu. W drugiej części, po wygnaniu Kiena z domu, dochodzi do bezpośredniego dotknięcia rzeczywistości przez głównego bohatera. „Idealne Niebo”, burdel, do którego trafia, przypomina rodzaj schronu czy kościoła, pozostałość po katastrofie – Kien spotyka tu ostatnich mieszkańców oblężonej rzeczywistości. Jego przewodnikiem po tym ziemskim piekle jest garbus Fischerle. Historia, która w pierwszej części przedstawia starcie dwóch światów, Kiena i Teresy, w drugiej zaczyna żyć własnym życiem, wykoślawia się, rozrasta i obejmuje kilkanaście ludzkich obsesji i oblędów.

materiały promocyjne
Teatru Starego

Coraz bardziej rockowi



Alergen to jeden z niewielu młodych krakowskich zespołów, któremu chce się coś zmieniać w granej muzyce i przede wszystkim rozwijać.

Formacja wydała właśnie trzecią płytę demo „W górę”. Jak głosi tytuł krążka, grupa faktycznie cały czas idzie w górę – gra coraz lepiej. Czyż różni się „W górę” od poprzednich nagrań „alergicznego” zespołu? Po pierwsze utwory są świetnej jakości i aż przyjemnie jest je usłyszeć w odbiorniku radiowym. Po drugie muzyka jest o wiele bardziej rockowa od tej, którą formacja grała rok a tym bardziej dwa lata temu. Po trzecie – i ostatnie – Alergen zmienił skład, co musiało odbić się na brzmieniu.

Na demie znalazły się trzy utwory: oprócz tytułowej piosenki jest tu „Obojętność” i „Na przystanku samotności”. W Alergenie obecnie grają studenci krakowskich uczelni: Jacek Palusiński (gitara), Bartek Wyczasany (klawiszowe), Filip

Mozul (perkusja), Paweł Pyzik (gitara basowa) i Paweł Nawrocki (gitara, wokale).

Formacja cały czas dojrzewa i robi postępy. Warto podkreślić, że grają w niej bardzo młodzi muzycy (najmłodszy w składzie – Jacek Palusiński nie skończył jeszcze dwudziestego roku życia). Jeśli grupa będzie tak ambitnie i profesjonalnie podchodzić do grania jak dotychczas, to wróżę im ciekawą karierę i w najbliższej przyszłości debiutancki album.

Bartek Borowicz

Płyty „W górę” zespołu Alergen możecie posłuchać w „Studentckim Alfabecie Muzycznym” – audycji nadawanej w Radiu eX FM (100,50 FM) w poniedziałek o godz. 22 (www.xfm.pl/sam)

Studencki wf

Zajęcia w tłoku

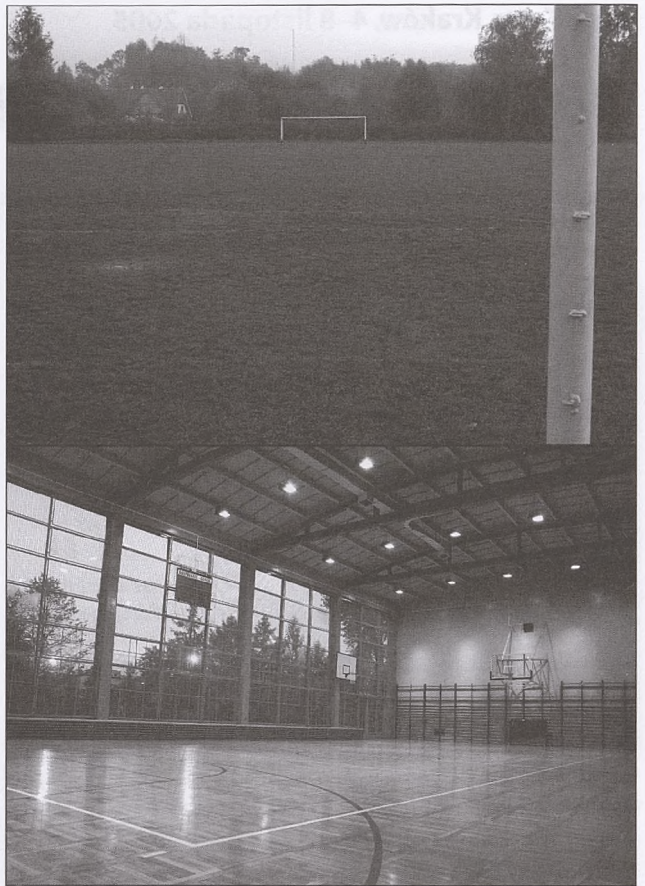
Jak pomieścić 7000 studentów na niewielkiej przestrzeni? To najpoważniejszy problem, jaki w tym roku akademickim musi rozwiązać kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UJ – Julian Adamski.

W tym roku akademickim poszerzono ofertę skierowaną do studentów pierwszego roku. Oprócz tradycyjnych zajęć pojawi się dziesięć grup ćwiczących przy muzyce na stepperach. Studenci popularne wuefy mogą odrabiać także na treningach sekcji klubu uczelnianego AZS UJ. W tym roku wybierać można z szerokiej oferty zajęć: piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, lekkiej atletyki, grup rowerowych, tenisa ziemnego i stołowego, piłki nożnej, aerobiku, judo, jazdy konnej, karate tradycyjnego, pływania, atletyki, wspinaczki i narciarstwa. Jeśli chodzi o tę ostatnią dyscyplinę, to wyjeżdżając na zimowy obóz narciarski, uzyskamy zaliczenie z całości zajęć sportowych w semestrze. Za naprawdę przystępną cenę można poszaleć na stokach. Chętni mogą zapisywać się na obozy narciarskie w Bukowinie Tatrzańskiej i Ryttrze. Podczas takiego wyjazdu instruktor udzieli praktycznych wskazówek, jak doskonalić technikę jazdy. Dla wielu jednak aspekt

integracyjny okazać się może najmocniejszym punktem tego wyjazdu. Przy góralskiej herbacie z prądem najłatwiej nawiązać nić porozumienia.

Dla tych, którzy wuefu już nie mają, ale chcieliby zażyć ruchu – mamy inny pomysł – wystarczy zebrać ekipę chętnych na odrobinę ruchu i przyjść do Studium. Po godzinach zajęć zagrać można na hali w siatkę, kosza. A póki pogoda sprzyja – także na dwóch boiskach – w piłkę nożną.

Korzystanie z obiektu jest bezpłatne, wystarczy na portierni pozostawić legitymację. Dla wielu szczególnie emocjonalnie związanych z klubem Wisła Kraków – gratką okazać się może strzelanie goli do bramek pozyskanych właśnie od tego klubu. Bramki są wprawdzie juniorskie, ale w dobrym stanie technicznym. Po wakacjach wyposażenie wzbogaciło się dodatkowo między innymi o nowe stoły do tenisa stołowego. Zmieniło się także nieco oblicze obiektu. – Wymieniono oświetlenie hali,



w oknach pojawiły się nowe szyby. Dodatkowo zbudowano boisko do piłki plażowej, rzutnię dla miotaczy kulą – mówi Julian Adamski, kierownik Studium. Jednak te kosmetyczne przeróbki nie zmieniają faktu, że Studium czasy świetności ma za sobą. – To obiekt, który przewidziany jest na 3000 studentów. My z roku na

rok mamy ich tu więcej. W zeszłym roku na zajęciach wf ćwiczyło 6200 studentów. W tym roku jest ich o 800 więcej – informuje kierownik. Rzeczywiście, gdy nadejdą jesienne chłody, zajęcia mogą odbywać się w tłoku...

Barbara Labisko



PROGRAM PIWNICY POD BARANAMI

- 13.10.05 godz.20.00 – Marek Wawrzyński – promocja tomiku „Na Stornach”
- 14.10.05 godz.17.00 – recital Agaty Ślęzyk
- 14.10.05 godz.17.00 – recital Piotra Kubowicza
- 14.10.05 – Kabaret w Piwnicy pod Baranami /sobota/, godz.20.00
- 15.10.05 – Kabaret w Piwnicy pod Baranami /sobota/, godz.21.00
- 22.10.05 – Kabaret w Piwnicy pod Baranami /sobota/, godz.21.00
- 27.10.05 – godz.19.00 wieczór autorski Marzeny Brody – promocja powieści poetyckiej „LUKA”
- 29.10.05 – Kabaret w Piwnicy pod Baranami /sobota/, godz.21.00

Wystawa, otrzęsiny, konkurs



Akademicki Klub Turystyczny „Rozdroże” zaprasza na wystawę zdjęć z Ameryki Południowej do klubu „Pod Jaszczurami”. Zdjęcia autorstwa Bartka Piziaka oraz Mateusza Malca są zapisem wyprawy pod nazwą „Brazylia 2005 – śladami pierwszych polskich osadników”, którą odbyli w kwietniu 2005.

Z początkiem nowego roku akademickiego AKT wznawia również działalność wyjazdową. Na począ-

tek listopada planowane są Otrzęsiny Górskie w Bieszczadach dla studentów I roku. „Rozdroże” organizuje także kolejny konkurs fotograficzny „Pocztówka z wakacji”. Termin nadsyłania zdjęć – prawdopodobnie do końca listopada. Rozstrzygnięcie konkursu w grudniu.

Szczegółowe informacje nt. wspomnianych wydarzeń na stronie AKT: www.rozdroze.com

Macek

Poszukujemy studentów
do pisania artykułów
o tematyce:

- studenckiej
- kulturalnej
- sportowej
- i jakiejkolwiek innej

Jeśli chcesz postawić pierwsze kroki
w dziennikarstwie, zgłoś się do nas na adres:

wuj_prowadzacy@op.pl

Niepotrzebne jest doświadczenie,
wystarczą dobre chęci





GO!

www.go.edu.pl

Używaj **J**ęzyka - Świat będzie Twój

Nauczycielskie Kolegium **Języków Obcych Uniwersytetu Jagiellońskiego**



Studia wyższe zawodowe

- język angielski
- język niemiecki

Kursy językowe

Kursy kwalifikacyjne
pedagogiczno-metodyczne

Zapraszamy

ul. Kanonicza 14, Kraków, tel.: /...12/ 422 79 55, www.go.edu.pl

mikro

ul. J. Lea 5
tel/fax 634 28 97

7.10 piątek

15.00	BLIŹNIACZKI – Holandia 2002 135'
17.20	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'
19.00	Kino kobiece WYSOKIE OBCASY – Hiszpania 2004 105'
21.00	WRÓŻBY KUMAKA – Polska 2005 98'

8.10 sobota

15.00	BLIŹNIACZKI – Holandia 2002 135'
17.20	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'
19.00	Kino kobiece PIANISTKA – Francja/Austria 2001 130'
21.10	WRÓŻBY KUMAKA – Polska 2005 98'

9.10 niedziela

15.00	BLIŹNIACZKI – Holandia 2002 135'
17.20	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'
19.00	Kino kobiece LAWENDOWE WZGÓRZE W Brytania 2004 103'
21.00	WRÓŻBY KUMAKA – Polska 2005 98'

10-11.10 poniedziałek, wtorek

15.00	BLIŹNIACZKI – Holandia 2002 135'
17.20	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'
19.00	WRÓŻBY KUMAKA – Polska 2005 98'
21.00	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'

12.10 środa

15.00	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'
16.30	WRÓŻBY KUMAKA – Polska 2005 98'
18.15	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'
20.00	FRANCUSKI FILM W WERSJI ORYGINALNEJ

13.10 czwartek

15.00	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'
17.00	WRÓŻBY KUMAKA – Polska 2005 98'
19.00	Klasyka kina radzieckiego POKUTA – ZSRR 1986 155'
21.30	CAŁA ZIMA BEZ OGNIA – Szwajcaria/Polska/ Belgia 2004 88'

KLASYKA KINA RADZIECKIEGO

13.10	godz. 19.00	Pokuta – ZSRR 1986 155'
14.10	godz. 19.00	Lecą żurawie – ZSRR 1957 97'
15.10	godz. 19.00	Świat się śmieje – ZSRR 1934 100'
16.10	godz. 19.00	Kalina czerwona – ZSRR 1973 110'
17.10	godz. 19.00	Dama z pieskiem – ZSRR 1959 89'
18.10	godz. 19.00	Wniebowstąpienie – ZSRR 1976 109'
19.10	godz. 19.00	Pancernik Ptiomkin – ZSRR 1925, 65'

PRZEGŁĄD FILMÓW O ROMACH

20.10	godz. 17.00	TABOR WĘDRUJE DO NIEBA
20.10	godz. 19.00	SPOTKAŁEM NAWET SZCZĘŚLIWYCH CYGANÓW, Projektacja z kasety vhs
20.10	godz. 21.00	VENGO
21-25.10	godz. 17.00	GADJO DILO

Bilety w cenie 10 zł, karnety 20 zł

Po entuzjastycznym przyjęciu przez publiczność na Festiwalu Fringe w Edynburgu 2005, Teatr KTO zaprasza na spektakl

„sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać” wg życia i twórczości Bohumila Hrabala



zapraszamy w październiku:

4, 10, 11, 12, 24, 25, 26

o godz. 19.00

teatr
KTO



ul. Gzyszków 8, 30-015 Kraków
Poland
tel. (+48 12) 623 73 00, tel/fax 633 89 47
www.teatrktto.pl, e-mail: teatrktto@wp.pl

„Bez użycia słów pięciu aktorów odważnie używa swojej fizykalności do oddania tego co chcą powiedzieć w tej historii. Wielkie metalowe kufty stanowią podstawę ich scenografii, tworząc kilka wizualnie zachwycających obrazów”

Kelly Apter Scotsman, *Edynburg*

„(...) to perfekcyjne przedstawienie teatru ciała (...)”

Three Weeks, *Edynburg*

„(...) obejrzelśmy bardzo subtelny, pełen emocji i liryzmu zarazem spektakl, w którym słowa okazały się zupełnie niepotrzebne”

Tatiana Poliszczuk Dzień, *Kijów*

„W przedstawieniu nie pada ani jedno słowo, brzmi wspaniała muzyka, a historia pełna jest niespodzianek (...)”

Barbara Wityńska Karnet Kulturalny, *Kraków*

„Warto wybrać się do Teatru KTO, by obejrzeć mądrą, pełną wdzięku opowieść, w której czuć zapach hrabalowskiego wina i nieodwzajemnionych pocałunków”

Magda Huzarska. Gazeta Krakowska, *Kraków*

„Jerzy Zoń (...) przemienił Teatr KTO w przestrzeń z Hrabalowskiego snu. Mamy więc biuro pisarza – punkt skupu surowców wtórnych i przeszkloną gablotę, w której leży lekko roznegliżowana dziewczyna z «Pociągów pod specjalnym nadzorem». W tej przestrzeni piątka aktorów opowiada językiem gestu, ruchu i teatralnego symbolu o rytuałach życia i śmierci”

Marek Mikos Gazeta Wyborcza, *Warszawa*

Specjalna oferta dla obcokrajowców - spektakl bez słów.

Drodzy Czytelnicy!

Mamy dla Was bezpłatne wejściówki do kin, teatrów i klubów, których programy zamieszczamy we Wkładce Programowej. Jeżeli chcesz za darmo pójść na film, przedstawienie czy imprezę, wyślij na adres aromana@op.pl e-mail, a w jego treści napisz, jacy inni reżyserzy, poza braćmi Dardenne, zdobyli dwie Złote Palmy? Podaj też, jakie imprezy/filmy/spektakle najbardziej Cię interesują.

Spośród maili, które dotrą do środy, 19 października, rozlosujemy bilety. Nie zapomnij też podać swoich danych – imienia, nazwiska, adresu e-mail i numeru telefonu. W temacie wpisz hasło „BILETY”. Możesz wysłać tylko jednego maila.

KINO PARADOX

CENTRUM MŁODZIEŻY, Krowoderska 8, I piętro
październik 2005r.

4 X wt.	17:30	Wesele ^{109'}	19:35	Tajni agenci ^{109'}
5 X śr.	20:00	Tajni agenci ^{109'}		
6 X czw.	17:30	Wesele ^{109'}	19:35	Tajni agenci ^{109'}
7 X pt.	17:00	Karol, człowiek który został papieżem ^{164'}	19:55	Jedwabna opowieść ^{88'}
8 X sob.	17:00	Karol, człowiek który został papieżem ^{164'}	19:55	
11 X wt.	17:00		19:55	Wesele ^{109'}
12 X śr.	20:00	Tam, gdzie rosną poziomki ^{90'}		
13 X czw.	17:00	Karol, człowiek który został papieżem ^{164'}	19:55	Tam, gdzie rosną poziomki ^{90'}
14 X pt.	17:30	Siódma pieczęć ^{95'}	19:20	Siódma pieczęć ^{95'}
15 X sob.	17:30	Tam, gdzie rosną poziomki ^{90'}	19:15	Miasto gniewu ^{113'}
18 X wt.	17:30	Miasto gniewu ^{113'}	19:35	Miasto Boga ^{135'}
19 X śr.	20:00	Miasto Boga ^{135'}		
20 X czw.	17:30	Amarcord ^{123'}	19:45	Rzym ^{128'}
21 X pt.	17:30	Rzym ^{128'}	19:50	Amarcord ^{123'}
22 X sob.	17:30	Bombon ^{97'}	19:20	Smak życia 2 ^{125'}
25 X wt.	18:30	Bombon ^{97'}	20:20	Smak życia 2 ^{125'}
26 X śr.	20:00	Rashomon ^{85'}		
27 X czw.	17:30	Bombon ^{97'}	19:20	Smak życia 2 ^{125'}
28 X pt.	17:30	Jeden dzień w Europie ^{100'}	19:20	Zakochany bez pamięci ^{108'}
29 X sob.	17:30		19:20	

DŹWIĘK STEREO DOLBY PRO LOGIC SURROUND

BILETY - 10 zł; KARNET - 30 zł za 4 seanse i 50 zł za 8 seansów
ZASTRZEŻAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE
<http://www.cmjordan.krakow.pl>

Lucien Dubuis

ROTUNDA

STOWARZYSZENIE "ROTUNDA"

Centrum Kultury ROTUNDA

ul. Oleandry 1

tel. 633 35 38

www.rotunda.pl

12.10 (środa), godzina 19.00

Formacja Chatelet i Kabaret Pod Wysrwigro-
szem na Kabaretowej Scenie Dwójki
prowadzenie - Piotr Bałtroczyk; Realizacja
dla 2PR TVP

13.10 (czwartek), godzina 19.00

koncert Lucien Dubuis Trio
Lucien Dubuis: alto sax, bass clarinet,
contrabass clarinet
Roman Nowka: bass, guitar
Lionel Friedli: drums, percussions

14.10 (piątek), godzina 19.00

koncert Słowackie Rytm w ramach II Dni
Słowackich w Krakowie
wystąpią słowackie kapele: Para, Ska-Pra
Supina, Tornado Lue

15.10 (sobota), godzina 19.00

koncert Pidżama Porno
po koncercie Rockoteka

17.10 (poniedziałek), godzina 19.00

Recital Tomasza Żółtko

18.10 (wtorek), godzina 18.00

Ekrany świata - Być kobietą

19.10 (środa), godzina 19.00

PaKA prezentuje... studentom!
kabaret DNO i NOŁ NEJM oraz pokaz filmów
kabaretowych

20.10 (czwartek), godzina 20.00

I Festiwal Kultury Kubańskiej
Impreza w rytmach nowoczesnej i klasycznej
muzyki kubańskiej: Salsa, reggaeton, cubaton,
latin hip-hop

22-23.10 (sobota, niedziela)

Targi Tuningu Komputerów

23.10 (niedziela), godzina 19.30

koncert W górach jest wszystko, co kocham

25.10 (wtorek), godzina 19.30

najnowszy recital Janusza Radka

26.10 (środa), godzina 20.00

konkurs Śpiewać każdy może

27.10 (czwartek), godzina 19.00

koncert Coma
po koncercie Rockoteka

© Dragan Tasic - www.nga.ch

LALKI DLA DOROSŁYCH



Groteska
Teatr Audiowizualny

SCENA "OF" GROTESKA

SCENA DLA DOROSŁYCH:

Parady – 14 i 15.10 19.00

Kandyd czyli Optymizm – 21 i 22.10 19.00; 18 i 19.11 19.00

Balladyna – 27.10 19.00; 5 i 26.11 19.00

SCENA OF GROTESKA:

Grzegorz Halama – 16.10 20.00; 27.11 20.00

Kabaret ANI MRU-MRU – 23.10 17.30 i 20.00

MUMIO – 6.10 20.00

Teatr Milion Nowych Dni „Noce sióstr Bronte” – 12.11 19.00

Kabaret Moralnego Niepokoju – 13.11 18.00 i 20.00

Formacja Chatelet – 20.11 20.00

Teatr Provisorium „Ferdydurke” – 23.11 19.00



Kandyd czyli Optymizm

Informacja i rezerwacja biletów:

tel. 012/633 37 62, tel/fax 012/632 92 00

www.groteska.pl; e-mail: rezerwacja@groteska.pl

Kasa: pon-pt w godz. 8.00–12.00 i 15.00–17.00

oraz na godzin przed każdym spektaklem

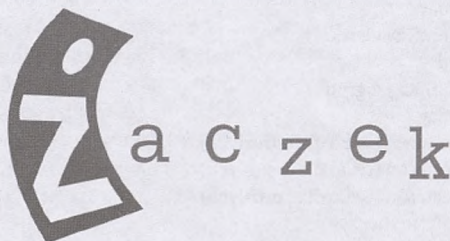
DZIENNIK POLSKI

TVP 3
KRAKÓW

Radio Wanda 92.5 FM
złote przeboje

dzieńdobry

onet.pl



Program na październik 2005

Klub Studencki „Żaczek”

Al. 3 maja 5

<http://www.klubzaczek.bratniak.krakow.pl>

4 października	godz. 20.00	Jarosław Śmietana Band
5 października	godz. 20.00	Karaoke Beanaliove
6 października	godz. 20.00	Tworzywo Sztuczne, VooVoo
7 października	godz. 20.00	Skangur, Sistars
8 października	godz. 20.00	noc Djów Novika + DJ Harper (Beats Friendly)
9 października	godz. 18.00	Kabareton Limo, Neo-Nówka
11 października	godz. 20.00	Cały ten Jazz... Straszni Panowie Trzej Jagodziński, Szrom, Łukasik
12 października		Zabawy z mikrofonem – karaoke studenckie, świetna zabawa, cenne nagrody dla najlepszych; Transmisja z meczu Polska Anglia (dolna sala)
14 października		dyskoteka
15 października		dyskoteka
16 października	godz. 20.00	Salsaband z Holandi i na afterparty SALSOTEKA
18 października	godz. 20.00	koncert Nie-Bo + Ewelina Flinta
19 października		Zabawy z Mikrofonem – Karaoke dla studentów
20 października		dyskoteka
21 października		dyskoteka
22 października		BECZKA ŚMIECHU – kabareton, wystąpi Ani Mru Mru, całość dochodu zostanie przekazana na cel charytatywny
	godz. 18.00	IQ STAGE dzień białoruski, folk ostatnimi czasy cieszy się dużą popularnością. Sezon rozpoczniemy od występu białoruskiego zespołu Jar i Altanka, którzy przyjechali do nas z Mińska, poczęstunek Smaków Świata
23 października	godz. 20.00	Zaduszki Jazzowe, rozpoczęcie festiwalu

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wkładka programowa PAŹDZIERNIK 2005

Stary Teatr

im. Heleny
Modrzejewskiej
w Krakowie

Biuro Obsługi Widzów

pl. Szczepański 1
tel. (12) 422 40 40
tel./fax 292 75 12
e-mail: bilety@stary-teatr.pl

www.stary-teatr.pl

TEATR bagatela

Październik

1	So	Stosunki na szczycie	19.15
2	Nd	Stosunki na szczycie	19.15
3	Pn		
4	Wt	Tajemniczy Ogród Mayday 2	11.00 19.15
5	Śr	Tajemniczy Ogród Mayday 2	11.00 19.15
6	Cz	Mayday 2	19.15
7	Pt	Bez seksu proszę	19.15
8	So	Bez seksu proszę	19.15
9	Nd	Bez seksu proszę	19.15
10	Pn		
11	Wt	Testosteron (tylko dla dorosłych)	19.15
12	Śr	Testosteron (tylko dla dorosłych)	19.15
13	Cz	Papierentheater z Norymbergii - gościnnie Mayday 2	11.00 19.30
14	Pt	Mayday 2	16.30 19.15
15	So		
16	Nd	Mayday 2	19.15
17	Pn		
18	Wt		
19	Śr	Skrzypek na dachu	18.00
20	Cz	Skrzypek na dachu	18.00
21	Pt	Skrzypek na dachu	18.00
22	So	Skrzypek na dachu	18.00
23	Nd	Skrzypek na dachu	18.00
24	Pn	Ośle lata - Teatr Kwadrat	17.00 20.15
25	Wt	Mayday	19.15
26	Śr	Tajemniczy Ogród Mayday	11.00 19.15
27	Cz	Tajemniczy Ogród Mayday	11.00 19.15
28	Pt	Testosteron (tylko dla dorosłych)	19.15
29	So	Testosteron (tylko dla dorosłych)	19.15
30	Nd	Testosteron (tylko dla dorosłych)	19.15
31	Pn		

Scena na Sarego 7

4	Wt	Naczelný	19.15
5	Śr	Naczelný	19.15
7	Pt	Pies, kobieta, mężczyzna	19.15
8	So	Pies, kobieta, mężczyzna	19.15
9	Nd	Pies, kobieta, mężczyzna	19.15
11	Wt	„Królowna Śnieżka” Teatro del Carretto - gościnnie	19.15
21	Pt	Seans	19.15
22	So	Seans	19.15
23	Nd	Seans	19.15
28	Pt	Wystarczy noc	19.15
29	So	Wystarczy noc	19.15
30	Nd	Wystarczy noc	19.15

Ceny biletów w sezonie 2005/2006

Spektakle wieczorne:

Parter i loja: normalne 29 zł, ulgowe 24 zł

Balkon: normalne 22 zł, ulgowe 17 zł

„Skrzypek na dachu” i „Sztukmistrz z Lublina”

Parter i loja: normalne 49 zł, ulgowe 43 zł

Balkon: normalne 43 zł, ulgowe 33 zł

Scena na Sarego

bilety normalne 22 zł, ulgowe 17 zł